Księgi

Opuscula in his miscellaneis sub W[ro] contenta sunt 33.

1. Oratio de coronatione B.V.M. in claro monte dedicata Christoph. Szembek Eppo Chelm. sine l. t.
2. Immaculatum Virginis Deiparae lilietum, a Joa. Bapt. Agnensi et Stan. Jos. Bieżanowski utroque oculis seu visu orbato elaboratum et dispositum. Crac. 1675
3. Inaccessa Sanctissimae Virginis Montana per Thom. Gromnicki ex voto. Oratio. Crac. 1667.
4. Majestas Sacrae claromontanae Imaginis per Dionys. Chełstowski O.S.Paul. Claromonti 1717. Orat.
5. Oraculum parthenium Virg. Deiparae honori a Jo. Bapt. Agnensi et Stan. Jos. Bieżanowski Crac. 1668. simil. n° 2.
6. Sacratissimae Virginis Dei Matris Reg. Pol. Majestas a Seb. Piskorski versib. dem. Crac.
7. Theatrum Marianum.. in nemore Leżaycensi a Joan. Bytomski productum Crac. 1642.
8. Kazanie przy tuszym solenn. Dziękczynieniu za Dekret Kanoniz. Bł. Stan. Kostki przez Stefana Szczanieckiego S.J. r. 1715. 3. Lut. miane. Kalisz.
9. Kazanie Jana Chryz. Benedykta Gnińskiego na Ur. B. Stan. Kostk. 1687 miane. w Krak.
10. Korona z pochwał 2ch dwóch uwita per X. Ant. Lipiewicza O.M. Krak. 1748. S. Jan Nep. i Ant. Padew.
11. Laska i pieczęć nadworna Niebieska, czyli Kazania na S. Jan. Krzciciel. i Jan. Nep. per X. Fortunata Łosiewskiego[+] w Krak. 1732. + Franciszkana.
12. Malogranat albo Kazanie przy exekwiach Panny Xiężn. Ostrogskiey per Woyc. Czarnockiego S.J. Krak 1636
13. Promocya Kanonizacyi S. Jana Kant. czyli Kazanie per X. Fortun. Łosiewskiego Krak. 1732
14. Syn przyrastający S. Józef. czyli nań Kazanie per X. Marcelli Dziewulskiego Franc. Krak. 1725.
15. Acumen Doloris ex obitu Stan. Szembek. Eppi Crac. per Matthaeum Jos. Kolędowicz Crac. 1721.
16. Ad mentem Patriae caput Stan. Leszczynski in fastos gloriae relatum a Coll. Posn. S.J. relat. Posn. 1699.
17. Clavis aurea fracta seu in obit. Melch. Michałowski, Joa. Stan. Dzidowski poesis Crac. 1687
18. Classica mortis feralia Jo. Greg. Popiołek ab academ. excitata. Crac. 1758.
19. Dissertationes sup. rubricas de sepulturis et sumptib. funer. p. Andr. Lipiewicz propos. Crac. 1751.
20. Dolorum oneraria navis in funere Stan. Luc. Opaleński per Seb. Tortowski Crac. 1712. orat.
21. Dolor Patriae aeternus in funere Constantini Feliciani Szaniawski Eppi Crac. a Congr. S.P. Crac. 1732. elogia.

Encomium ad solemnes exequias
In obitum Serenmi Principis
Jactura orbis Literarii transmissa
} deficiunt.

22. Xiężyc JW Ldiwy w Jakubie Morsztynie adumbrowany od Koll. Krak. S.J. 1729. Księżyc
23. Fatalis lunae pallor ad urnam Jac. Morsztyn a Coll. S.J. Crac. 1729 adumbratus Orat. et Carmen.
24. Memoria Saeculor. in obitu Aug. II per Ign. Cant. Herka. 1734. Panegyris
25. Monumentum doloris Mariae Josephae Reg. Pol. in obitu Versus lat. et pol. p. Stan. Rzewuski Crac. 1758.
26. Medela doloris in obitu Franc. Ant. Stokowski porrecta per Joan. Byszkowski Crac. 1672 Orat.
27. Monumentum aureae perennitatis exsuscitatum in ob. Alb. Koryciński Arch. Epp. Leop. per St. Jos. Bieżanowski Crac. 1677. orat.
28. Murus et dolor Saeculor. Stan. Dębski Eppus Crac. comploratus a Collegiis S.J. Crac. 1700.
29. Parasceve in obitu Joann. Lukini per Ant. Jos. Żołędziowski descripta Crac. 1750. Poesis.
30. Splendor Korybuthei sideris in funere Mich. Reg. Pol. a Mathia Brocki carmine consecratus Crac. 1676.
31. Tropheum z pańskiego urodzenia, na pogrzebie Stan. Chomętowskiego per X. Brun. Osieckiego Z.S.P. Częst. 1729. Kazanie
32. Tropheum ex immatura morte Helenae Opalinae in Eccl. Rythw. a Carolo Trewani paneg. consecr. Crac. 1676.
33. Viva mors seu morti superstes virtus et Gloria in exequiis Georg. Duc. a Zbaraż a Nic. Grodzieński Crac. 1631. elogia.

Authores in his Miscellaneis praeter Anonymum sunt 24.

Anonymus 1, 16, 18. 21. 22 23. 28.
Agnensis Joan. Bapt. 2, 5.
Bieżanowski Stan. Jos. 2, 5, 27.
Brocki Mathias 30.
Byszkowski Joann. 26.
Bytomski Joann. 7.
Chełstowski Dyonysius O.S.Paul. 4.
Czarnocki Woyciech S.J. 12.
Dzidowski Joan. Stan. 17
Dziewulski X. Marcell. Z.S.Fr. 14.

Gninski Jan Chryz. Benedykt 9.
Grodzieński Nicol. 33.
Herka Ignat. Cant. 24.
Kolędowicz Mathaeus Jos. 15
Lipiewicz Andreas 19.
 " X. Antoni O.M. 10
Łosiewicz X. Fortunat Z.S.Fr. 11. 13.
Osiecki X. Bruno Z.S.Paul. 31
Piskorski Sebastianus 6
Gromnicki Thomas 3.
Rzewuski Stanislaus 25.
Szczaniecki X. Stefan S.J. 8.

Tortowski Sebastianus 20
Trewani Carolus 32
Żołędziowski Ant. Jos. 29.

TROPHÆUM

Z PANSKIEGO URODZENIA, NIEPOROWNANEY ESTYMY; Z WIELKICH ZASŁUG, y HEROICZNYCH CZYNOW, WIEKOPOMNEY SŁAWY, y WYSOKICH HONOROW; Z ZYCIA POBOZNEGO, y SMIERCI PRAWDZIWIE CHRZESCIANSKIEY, WIEKUISTEY CHWAŁY;

WIELKIEMU JMIENIOWI
JASNIE WIELMOZNEGO JEGOMOSCI PANA,
P. STANISŁAWA

z CHOMĘTOWA, HRABI ná BAŁTOWIE y JASIENCU.

CHOMĘTOWSKIEGO,

WOIEWODY y GENERAŁA XIĘSTWA MAZOWIECKIEGO, HETMANA POLNEGO KORONNEGO.

Rádomſkiego, Drohobyckiego, Zwolinſkiego, Złotoryiſkiego, Dolinſkiego, &c. &c.

STAROSTY,

FUNDATORA y DOBRODZIEIA,

Cherbowną Prześwietnego DOMU STRZAŁĄ, *przy Konkluzyi Pogrzebowego Aktu*

w Sámborſkim SSmæ Societatis JESU Kośćiele, Roku Páńſkiego 1729. Dniá 17. Lutego.

przez

W. X. BRUNONA OSIECKIEGO,

Zakonu S. PAWŁA *Pierwſzego Puſtelniká, Iáſney Gory Częſtochowſkiey Ordynáryuſá Káznodźieię*

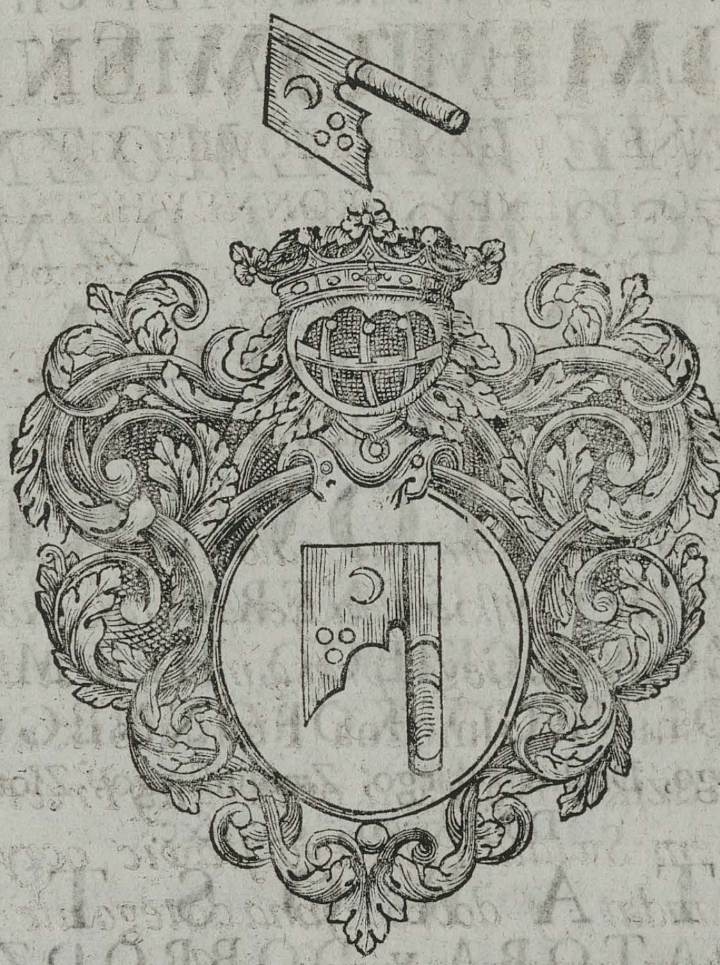
WYRYSOWANE

y zá dozwoleniem Stárſzych do Druku

PODANE.

Typis, Clari-Montis Częſtochovienſis.

NA STAROZYTNY KLEYNOT
J. OSWIECONEGO DOMU
T A R Ł O W.



I.

MIESIĄC, Sławy, *Insigne*, á TOPOR Honory
Znáczy, więc gdy się zeszły te w STARZĄ Splendory
TARŁOW; niechay w niey żaden Honorow, nie liczy,
Bo wszytkie rázem z Sławą, DOM TARŁOW dźiedźiczy.

II.

STARZA, Cney HETMANOWEY, MIESIĄC obeymuie,
Bo HETMANOWA, NIEBO, w swym SERCU piástuie.

III.

Náznáczył STARZĄ XIĘZYC; wiedzćie z tąd Ziemiánie,
Ze Iásny w Cnotę, w Sławę, Niebu się dostánie.

JASNIE WIELMOZNEY
J.M.P. DOROCIE
z CZEKARZOWIC,
HRABINEY ná BAŁTOWIE, y JASIENCU.
CHOMĘTOWSKIEY
WOIEWODZINEY, y GENERAŁOWEY XIĘSTWA MAZOWIECKIEGO, POLNEY KORONNEY HETMANOWEY.
Rádomſkiey, Drohobyckiey, Zwolinſkiey, Złotoryiſkiey, Dolinſkiey, &c. &c.
STAROSCINEY.
Páni, Fundatorce y Dobrodźice Miłośćiwey.

ANibym pomyślił, cále niegodną, iáko ná ten czás, Páńſkiey Audyencyi, ták y teraz konſpektu ludzkiego, pracą moię, przed Twoie, Iáśnie Wielmożna Fundatorko, y Dobrodźiko Náſzá, á oraz cáłey Przeswiętney Fámiliey, yowſzem Swiátá Polſkiego ſtáwic oczy, gdyby mię Łáſkáwy Mándat, y dobroczynna do tego nie przymuśiłá Obligácya, bom rowney z owym reflexyi, co nápiſał:

Pagina Iudicium Magni ſubitura Catonis
Expavet, ut Clario miſſa legenda Deo.

Doſyć z ſiebie ćiemne opus, bo od niezdolnego geniuſzu, y w ſzczupłośći wyprácowáne czáſu, á kiedy ieſzcze Drukárſkim przyczerni ſię prelem, ſamymi, nieprzyiázney Zoiłow powiece, ſtánie ſię Cymmeryámi. Iednákże, lubo nie ieſtem filius lucis, bo w Puſtelniczych, z Oycem y Pátryárchą Zakonnym, ukryty, y wychowany Umbrách, ábym I. W. Fundatorki y Dobrodźiki, zadoſyć uczynił woli, Káznodźieyſką, bez zwykłey Panegyryſtow ozdoby,

 ták

ták tylko, iáko, ná ten czás lichy mogł wyſtárczyć rozum, bez wßelkiego przydatku, mowę, publicznemu odważam ſię prezentowáć Swiátu; áni ſię dziedżicznego ſerc owych malum, *ktore* ſua tantùm, facta mirantur, & vulgant, *wzdrygam obtrektácyi, bom niepochybną Cherbownego I. W. W. M. M. Páni Dobrodźiki, STARZY ubeſpieczony Protekcyą, że kiedy ley, ná wrodzoney Kráſomowcom eloqvencyi, ſchodźi promieniách, láśnieiący, w Cherbownym STARZY, Luminarz, ſwoim ią oświeci ſplendorem; y ieżeli nie dyſkretna, zbytkuiącego w Cenzurách świátá, zechce kawillowáć* Criſis, *Domowy, I. W. Fundatorki y Dobrodźiki, ná odśiecz prybędźie TOPOR. Ták wielkiey bowiem Przeświętny Domu twego KLEYNOT, powagi, y potencyi, że iáko ſobie ná káżdym mieyſcu, Chwały y Sławy wyſtawiáć TROPHÆA, ták Klientom ſwoim, zupełne prowidowáć wyſtárczy beſpieczeńſtwo. Wiem ci ia, nieporownáną I. O. DOMU Twego Chwałę, bo tá ſámá, ktorą między Europeyſkiemi Páńſtwy, Polſkie záßczyca ſię* Kroleſtwo, *eſtymácyi y Honoru ſtrukturá, nie inßym, iáko* ad gloriam, *ták podobno* & ad invidiam, *ſtoi wybudowána Inſtrumentem, tylko Cherbownym I. O. DOMU Twego TOPOREM, ktorego Stárożytnośći czynić* ſcrutinium, *nie ieſt* intentum *moie, bo káżdy przyznáć powinien, że Wielkiey STARZOW Sławy, nikt látámi zliczyc niezdoła, ktorey komputowi, y cáłe niewyſtárczą wieki? máło to powiedźieć, że* Iedneſz Wáſzemu Kolebki *STARZY,* ktore y Swiátu Polſkiemu, *bo nie wprzod Pierwßych Imienia Lechickiego Kondytorow, Lechá, y Krákuſá, Septemtryonálne widźiáły Kráie, niżeli Wielkiego STARZY, ádorowáły Portytorá. Trzebáby pominąwßy, przed tyśiącámi lat kwi-*

tnących, w Francyi FREMEIOW y REMLIUSZOW, w Fránkonyi, STRETENIUSZOW, w Miſnyi MUTISCHENIUSZOW, y GORLILIVSZOW, w Báwáryi LESCHENIUSZOW, álbo do Lidyiſkich przebráć ſię Máieſtatow, ktore Krolewſkiey inſigne *Godności, prezentowáły TOPORY, álbo Tunedyiſkie przebieżeć Kráiny, ktorych y Páńſkiego Urodzenia, y Szláchetnych Funkcyi znák naypryncypálnieyſzy Topor, álbo Rzymſkich Potentatow, ná gornym* Capitolium *z luſtrowawſzy Obrázy, pierwſzego, preeminencyi Ceſárſkiey Aſſertorá, IULIUSZA:* Cæſar à cædendo, quod bipenni, pro inſigni uteretur, *ſtáwić ná froncie. Smiáło powiem, ſamychby tu Bogow, záśięgnąć trzebá ſtárożytności, áby początek, I. O. Kleynotu STARZOW, od Naywyżſzego wywieść* JOWISZA, *ktorego, że Cherbem był TOPOR, iáko Strabo piſze,* Labra-Deum, *to ieſt Bogiem intytułowáno Siekierzyſtym. Niechże żaden nie rozumie że ſwoim, Dawność I. O. TARŁOW TOPORA, doſtátecznie wymierzył Pánegirykiem, kiedy, w Rzymſkiey Monárchyi, pierwſzą mu z Iuliuſzem, przy tym záleceniu:* Nemo poteſt altius erigi, quàm cui poteſt Roma committi, *zápiſał promocyą, to chwalebnieyſza, że ſamego Niebá Rządcę, Iowiſzá, Cherbownego Kleynotu ſwego, ráchuie Prymiceryuſzem. Acz,* ferrax Terra Deorum, J. O. DOM TARŁOW, *nigdy bez ziemſkich,* qui Páter eſt Patriæ, Numinis inſtar erit, *nie zoſtawał Bogow, bo iák raz Naypierwſze w Oyczyznie, w Dwunaſtu owych Woiewodách, ktorzy po zeſzłey, z Lechickiego Polá, Krákuſa Fámiliey, cáłego Gubernę,* Principis in vices ſubevnte manu, *adminiſtrowáli Kroleſtwá, w* J, O, STARZY, Celſiſſima TARŁOW Numina, & Nomi-

 na *po-*

na, *posiádły* subsellia, *ták nieprzerwáną, w náyosobliwszy záwsze Máiestatow, dla nienáruszonego, w Wierze, Cnocie, Miłości Oyczyzny, obserwáncyi Regnantow, y Wielkich Zasługách kándoru, obfituiąc* Respekt, *one trzymáią sukcessyą, nie żeby z Honorow* I. O. STARZA, *brał ozdobę, ále że z niego Honory, swoię máią mágnifikę. Y przyznam, należáłoćby przedłużonym wiekow Kátálogiem, komputowánych* J. O, DOMU TARŁOW, *regestrowáć Honoryuszow, ale czy podobna Iliádę Homerá, zámknąć* in Nucleo? *czy można nieprzeliczonych II. WW. TARŁOW Imioná, szczupłym skompendyowáć kárteluszem? bo kogosz wprzod wspomnieć, I. W. NAWOGIUSZA* z Czekárzowic *y Tęczyná, Woiewodę Sándomierskiego, czyli Syná Iego,* OTTONA, *ná tymże samym zásiadáiącego Krześle, y Czterech po sobie II. WW. TARŁOW, NEORYUSZA, ZAKLIKĘ, dwoch JANOW, oprocz inszych Woiewodow Sandomirskich, zostáwił Sukcessorámi; przydáćby y* I. W. HIERONYMA TARŁA, *Walecznego Podola, y Ukráiny Propugnatorá, oraz nie pospolitym przykłádem Honorow Kontemptora, ktory spráwiedliwą w rekompensę Woiennych* Czynow, *dystrybutą, konferowánego od ZYGMUNTA, z wrodzoney pokory, Sándomierskiego nie ákceptował Woiewodztwá. ALEXANDRA, PIOTRA, GABRYELA, y inszych dawnieyszych Woiewodow Lubelskich? czy nie zgásłego ieszcze, w pámięći ludzkiey,* I. W. STANISŁAWA? *Stryiá Twego, ktoremu,* Virtus ad Honores, Pietas ipsos fecit ad Superos iter; *czyli też ninieyszego* (*życzę* cum primariæ auxesi dignitatis *w tyśiączne wieki*) J. W. ADAMA TARŁA, *Woiewodę Lubelskiego, Stryiecznego Twego? ktory:* per magnos

gradi-

graditur ſpectandus Honores, emeritus Martis ſtudijs, Caſtriſq; Minervæ. *Ukoronowáłá lubo nie bez záſlug, w przod, (mußę mowić) Stolicá ná ziemi CHRYSTUSOWA, á potym Nayiáśnieyße Sármátow* Solium, *I. W. PAWŁA TARŁA, Arcybiſkupią Lwowſkiey Archi-kátedry preeminencyą, STANISŁAWA TARŁA Przemyślką,* BARTŁOMIEIA *y* PIOTRA, *pierwßego Stryiá, drugiego Stryiecznego Twego, Poznáńſką Infułą.* verticibus magnis, rubeæ fulsêre tiaræ, emeritæ merces virtutis, *ále Prym daie cáły Europeyſki Swiát,* in vivis, *(day Boże, iáko naydłużey,) zoſtáiącemu,* J. W. JANOWI TARŁOWI, *Biſkupowi Poznáńſkiemu, ktorego nie tylko Imię pełne łáſki*, IOANNES GRATIA; *ale y ſerce, ze wßytkich Cnot infuzyą, Niebieſkie odźiedźiczyły* Gratiæ. *Máią z czego cießyć ſię,* & animis conſurgere in altum, I. W. FRANCISZEK TARŁO. *Káßtellan Lubelſki, Stároſtá Wieluńſki, I. W. Stároſtá Stężycki, y wßyſcy I. O. DOMU Fámiliánći, że im, poprzednicza, ták wielu JJ. WW. TARŁOW Excellencya, do gornych Krześeł y* Miniſteria, *do Sławy y reputácyi, pewnym manuduktorem, bo niepłonnie Domowy o niey nápiſał Poetá:*

Nie ták waleczne Ottoná Topory
Brzmią po Quirynách, uſtáią ſplendory
Lydyiſkie; kiedy rownáć ſię z TARŁAMI
Chcą Páńſtwá Rzymſkie, gáſną z Auguſtámi.

Wzdrygam ſię Jáśnie Oświeconych, Jáśnie Wielmożnych DOMU TARŁOW, Pánegyryzowáć Heroin, nie tylko ztąd, że káżda z nich, by naydowćipnieyße, zwycięża pochwały, y Elogia, *ále że y to muśiałbym powiedźieć, że czymkolwiek ſię, w Cherbownych Kleynotách, nayprynćypálniey może, zdobić, y popiſowáć Orzeł Polſki, to wßyt-*

ko ná I. O. DOMU TARŁOW, *zkolligowáne, y zkonkátenowáne Ozdobę. A żebym owe, w Iáśnie Oświeconych Xiążętách,* WISNIOWIECKICH, KORECKICH, ZBARASKICH, OSTROGSKICH, ZASŁASWKICH, SANGUSZKACH, CZARTORYISKICH, LUBOMIRSKICH, &c. *zámilczał* Lumina, *w Jáśnie Wielmożnych, SIENIAWSKICH, SZEMBEKACH, POTOCKICH, ZAŁUSKICH, DONHOFFACH, &c. &c.* Decora, *to w naypierwßey powinno bydź Cenie, co żyiące kontentuie oko. Cherbownymi Jáśnie Wielmożnych MNISZKOW PICRAMI, Wielkie J. W. I. M. Páni* KONSTANCYI MNISZKOWEY, *Wielkiey Koronney MARSZAŁKOWEY, Imię, między ſamymi piſać Boginiámi, z ktorą y Niebieſkie párágonowáćby nieśmiáły Iunony: Státeczne Mądrych zdánie, że gdyby ſię gornego Olympu Bogiń, ná ziemię przenioſłá Gubernę, wßytkieby iednoſtáynym KONSTANCYI, Berło przyznáły konſenſem. W Chorągwi Hieroglifiku,* Signum magnum, *inśi* Vexillum magnum, *Apokáliptycznemu, Męzycá pokazána oku, ále* J. W. ANNA *z Czekárzowic, Woiewodźina Smoleńſka, pod CETHNEROW CHORĄGIEW, co Niebo, miáło pozorow, wßytkie oraz záwoiowáłá, y w ſobie ſamey z koncentrowáłá. Nie ták iáſne, Cynthia po gornych sferách rzuca świátłá, iáko I. W. KASZTELLANOWA Rádomſka, przy LANCKORONSKICH PŁOMIENCZYKU Godna, Cnot, y Swiątobliwośći iáśnieie Miſtrzyni. Z Nektarowym Medyolánu Oratorem, y Infułatem mowię Ambrożym:* Virginis Nomen, Omen Virtutis, *Pánieńſki Tytuł y Honor, pewny Cnot wyſokich, y qwalitetow*

zacnych

zacnych prognostyk, ktore ieżeli kto, ná Pánieńską J. W. ELZBIETY TARŁOWNY, *Kánclerzanki W. K. Osobę, ćiekáwą obroći powiekę, wßytkie oraz iák w naywybornieyßym upátrzy zwierćiedle. Aieżeli ná mnie cenzurá pádnie, żem ták, wielu I. O. DOMU TARŁOW, zápomniał Senatorow, y Ministrow, ánim owych,* I. W. MIKOŁAIOW *w przod Chorążych, á potym Kánclerzow Wielkich Koronnych,* JANOW *Rádomskich, ZYGMUNTOW Belskich, Káßtellanow wspomniał, wyznawam, niezdolnosć y niewiádomość moię. Zá tyśiączne inße* encomia, *Nieśmiertelney godnego pámięći kłádę, I. W.* KANCLERZA *Wielkiego Koronnego, Oycá Twego, J. W. Fundatorko, y Dobrodźiko Náßá; bo:* dignus, quem protinus omnis, perpetuo celebret Nomine Posteritas. Callim. *Nie tyle kochał swego Mácedo Ephestyoná, ile Nayiásnieyßy Regnantow Polskich Máiestat, Kánclerzá swego* I. W, TARŁA, *On Im iáko* Os Regum, *ná usługę, w Mądrośći Kátonow, w ßczyrośći Demostheneßow, w wymowie Tulliußow, konsekrował Ustá, á* MONARCHOWIE, *J. W.* TARŁOWI, *serce. Ufam w Bogu, że niewymowne Cnoty, y nigdy nie wyexplikowáne* I. W. KANCLERZA *Zasługi, ktorych Sármácka Koroná, záwdźięczyć godnie niemogłá, Szczodrobliwość Boska, I. W.* KANCLERZOWI, *do iásnego, Táiemnic* TROYCY *Przenayświętßey, widzenia, rekompensowáłá admissyą:* ut videat summi secreta Tonantis. *Ale chocby komu, wysokie Iásnie Wielmożnych Progenitorow Twoich, táyne były prærogátywy, w* Twoiey I. W. *Fundatorko y Dobrodźiko, oczywiśćie pokázuią się Osobie; nie tylko,* Filius, imago Patris, *ále y w ták Zacney*

Corze, Extraordynáryinych Cnot Rodźićielſkiey Páry, żywy godźi ſię widźieć ábrys, y konterfekt, Nádźiwić ſię nie mogłá Stárożytność, chwalebnym ſwoiey przymiotom Pándory, ktore Iey, báiecznych ſkłádká Bogow oddáłá wprezencie, iá iednego ieſtem z Pòètą ſentymentu:

Pándorá z gáśnie, to Pállády zdánie,
Jeżeli z TOBĄ, poydzie w porownánie.

bo choynieyſza ręká Tego, o ktorym Apoſtoł mowi: Wſzelki dar naylepſzy, y wſzelki datek doſkonáły, z wyſokośći pochodźi, od Oycá Swiátłośći. 1. Iac: 1. v. 17. *ſpráwiłá to, że:*

Kiedy w inſzych iáśnieią Cnoty promieniámi,
W Godney ſię HETMANOWEY, wydaią Słońcámi.

Srożyć ſię tu, czyiáſzkolwiek nie może cenzurá, że Nayiáśnieyſzych Cnot Twoich, ktore chybá Niebo ſámo, iáko zważyć, y oſzácowáć, ták y rekompenſowáć potráfi, Typem zda ſię bydź, Iáśnieiąca, w Cherbownym STARZY, *Cynthia, bo y tá* æmula ſolis, *iák wielkim ſplendorem, ták y oſobliwą, niebieſką y źiemſką zrzenice, kontentuie pięknośćią:* Gratior eſt oculis Lunæ lux, lumine Solis. *A do tego, mnie ſię zda, że owá miła náder, Izáiaſzá Proroká, ktory, wieſzczym Izráelowi zápiſował Duchem, że ćiemney Prezydent nocy Mieśiąc, Słoneczney miał dorość jáſnośći:* erit lux Lunæ, ſicut lux Solis, Iſaiæ 30. v. 26. *obietnicá, ná ukrytym, w* I. O. STARZY *Twoim,* I. W. *Fundatorko y Dobrodźiko, iuż ſię ſpełniłá Luminarzu, bo nie tylko, Godnemu wielkich Domow Zaſzczytowi, promieniámi wyrownał Słońcu, ále y dáleko przewyżſzył. Muśiał bydź kiedyś bez świátłá, owego Monárchyi* An*gielſkiey Moderatorá Xiężyc, że raz Kwádry, czy Pełni dochodzącego, z wielką ſercá upátrzywſzy kontentecą,*

piſał

pisał sobie wesoło: Iam mea, Luna in auge; *y Henryk Fránciszká Syn Fráncuskiego, dopiero w nádźiey zostawał, że Krolewskiey Iego* Insigne *Osoby Mieśiąc Nowy, miał kiedyżkolwiek sferyczney w dárách Natury y Fortuny, doczekáć się ozdoby:* Crescet, donec totum impleat Orbem; *ále I. O. STARZY Luminarz, żadney nieznáiący odmiány, záwsze w Wielkich Cnot Pełni, záwsze w Zupełnym Zasług Cyrkule, záwsze też Honorámi, świátá Phebom rowna Nayiáśnieyszym. Y owszem czyń káżdy sobie z tąd, pewną, nieskończoney nigdy, Chwały, Sławy, y Honorow J. O.* DOMU TARŁOW prognosim, *w owych zápisaną wierszách.*

Ut Lunæ æterno splendet fulgore BIPENNIS
TARŁONUM pariter, Fama perennis erit.
Iák STARZY wieczny Splendor, Cynthya srzebrzysta
Dawa, ták TARŁOW IMIĘ, y SŁAWA wieczysta.

Y toć to motivum, *że lichy kártelusz moy, ktory pod Páńskie, z pokorną ádorácyą, rzucam stopy, do Jáśnoświętney Twego KLEYNOTU, gárnie się Protekcyi, nie żeby, żalu serdecznego ponawiáć uśiłował Ránę, álbo ulubionego Przyiaćielá,* Jáśnie Wielmożnego WOIEWODY y HETMANA *stawiał przed oczy, bo trzyma, że wiernieyszą, w sercu y pámięći Twoiey, ma konserwę, niż kocháný, u Ludwiny Cesarzowey Bálbinus, w Dyámentowym, serdecznego pálcá, záchowány pierśćieniu, ále żeby Iego był záſzczycony splendorem; á oraz Fundatorską Twoię, ná Mieyscu Swiętym Jásney Gory Częstochowskiey dobroczynność, potomnym głośił wiekom. Szczegulną to bowiem dyspensacyą sporządźiły Niebá, że kiedy Przecudownemu, bo samego BOGA Ręką, ná Cyprysowym Domu Loretáńskiego Stole, odmálowá-*

nemu Portretowi, w Swiętey Káplicy J. O. *Hrábiow z Tęczyná* OSSOLINSKICH STARZA *wyſtáwił Májeſtat, Kolligácki Iáśnie Oświeconego* Domu *Hrábiow z Czekárzowic* TARŁOW, *Wniebowźiętey MARYI, Tytulárną w Bázylice przyległey, Ołtarzá Wielkiego Stolicę, Páńſko y bogáto wybudował* TOPOR. *Więc niechay Łáſkáwy, to nikczemne* opus, *znaydźie I. WW. MM. Páni, Dobrodźiki, Reſpekt, ktorego Author, że doſtátecznym* J. O. DOMU *Twego, y Wielkich Cnot Twoich, bydź nie może Oratorem, obligowánym, przed Obrázem Naydoſtoynieyſzey MATKI Boſkiey, o iák Nayſzcześliwſze I. W. Fundatorki, y Dobrodźiki, powodzenie, Łaſk Boſkich affluencyą, y zdrowie, w niezámierzone látá, iáko nayczerſtwieyſze, będźie Exoratorem.*

Jáśnie Wielmożney W. M. M. Páni, Dobrodźiki

náyuniżeńſzy ſługá, y
niegodny Bogomodlcá,

X. B. O. K I. G. C.

L. I. C. S.

Ad M. D. G. P. V. S. L. C. H. S. S.P. P. O. P. V. S. A. C. T. C. T. I. C. A.

KAZANIE

Sagittæ potentis acutæ, cum carbonibus deſolatorijs. Pſ: 119.

WYznawam, nieograniczoną, naywyżſzego, BOGA náſzego Maieſtatu, władzą, y onę pokornym iáko niegodna kreáturá ádoruię ſercem, życie przy tey gotowem łożyć aſſercyi: *Sagittæ potentis acutæ, cum carbonibus deſolatorijs,* że w rękách BOGA náſzego náder mocnych, oſtre náder ſtrzały, y nietylko żarzyſte, y wſzyſtko ruinuiące wągle, ále y śmiertelne kárbunkuły: *Dextra Tonantis habet, truculentas ipſa Sagittas, atq́; ſuos hoſtes igne cremante ferit*, iednakże lubo wſzyſcy ieſteśmy obligowáni, ſkrytych ſądow Iego dyſpozycyą, wdźięcznym ákceptowáć áffektem, przećięż trudno nieubolewáć, że záoſtrzonego tych ſtrzał grotu, Przeświętny DOM JASNIE WIELMOZNEGO J.M. PANA STANISŁAWA HRABI ná Báltowie y Iaśiencu CHOMĘTOWSKIEGO, WOIEWODY y GENERAŁA XIĘSTWA MAZOWIECKIEGO, HETMANA POLNEGO KORONNEGO, Rádomſkiego, Drohobyckiego, Zwolinſkiego, Złotoryiſkiego, Doliňſkiego, &c. STAROSTY, bá Cherbowna STRZAŁA, y owſzem Páńſka iego Oſobá, pierwſzym ſtáłá ſię celem. Ah nieſzczęśćie! *Inclyta ſemper, facta furentis meta Sagittæ, eſt DOMVS.* Niechayćiby te ſtrzały, nád nieprzyiáznymi, Nayświętſzemu Imieniowi Iego, ſrożyły ſię rebellizántámi, bo mieli od Proroká przeſtrogę: *Ego Dominus locutus ſum, quando miſero ſagittas peſſimas in eos, erunt mortiferæ. Ezech:* 5. *v.* 26. á przećię nic tego nie apprehenduiąc, śmiáło przećiw BOGU grzeſzyli. Nie pohámowáną, bo zwyczáyną Heretykom, zá pánowánia Ludwiká Polſkiego, y Węgierſkiego Krolá, przećiw Kośćiołowi Swiętemu, Miáſto Wrocłáwſkie powſtáło furyą, bo deputowánego od Stolice Apoſtolſkiey, Wiáry święty Inquizytorá Wielebn: Iäná Svvenkenfeld znáczne Zakonu Káznodźieyſkiego *Decus & ornamentum*, o to, że ná ſektę Begwinow, z wielką ſzkodą Duſz ludzkich gráſſuiącą, náſtąpił, okrutnie zámordowáło, nie czekáiąc źiemſkich Windykátywy ſądow, Niebo, ſámo *in ul-*

tionem powstáło, bo záraz po śmierći, dniá osmego Máiá, w Uroczystość S. Stánisłáwá Biskupá y Męczenniká, Korony Polskiey Pátroná, widźiano Anioła z obośiecznym mieczem, ktory ná Wrocław ogniste rzucał iák strzały wągle, dla czego cáłe práwie Miásto Wrocłáwskie zgorzáło, y wiele Obywátelow poginęło, *M. S. Chrząstow*: spráwiedliwa ná świętokrádzkich zemstá zaboycow: *Effusor sanguinis, dum in necem proximi, suas tendit manus, cælestis dexteram potestatis provocat in vindictam. Neoth*: ále I. W. WOIEWODY y HETMANA, iáko Cherbowna STRZAŁA, STRZAŁA, wyboryczna, y Boskiemu ulubiona Máiestatowi: *SAGITTA ELECTA*, ták cáły Przeświętny DOM, nie tylko od podobnego dáleki kryminału, ále y żadney, przed niebem y świátem, nie máiący noty: *semper Domus ista, innoxia vixit. Stat.* W lament y srogie nárzekánie, obróćiło się wesele Bábylonu y exultacya, dźiedźictwo Boskie *filijs confusionis* kośćią w gárdle stánęło: *exultaverunt, & magna locuti sunt diripientes hæreditatem Domini*, bo owá Boskiego Máiestatu obietnicá, czy pogrożká: *adducam in Babylonem congregationem gentium magnarum de terra Aquilonis*, sprawdźiłá się; Sprowádźił BOG zaboyniczymi narod uzbroiony strzałámi, ktore cáły Bábylon trupámi záprzątnęły: *Sagitta eius, quasi viri fortis interfectoris, non revertetur vacua. Ier*: 50. Nic słusznieyszego, iáko tákowa uzurpatorom dźiedźictwá Boskiego retrybucya, żeby to serce, ktore niesłusznym uwiedźione áppetytem, poświęconego BOGU prágnęło káwáłká, iádowita zrániłá strzałá, y śmiertelny opánował kárbunkuł; bo *ut magnes ferrum, succinum paleam, sic rapina sacrorum, mortem ad se plerumq; trahit atrocissimam. Salm*: tákći y u nas zá Bolesłáwá Wstydliwego w Roku 1276. wydźiercę dobr Kośćielnych Szláchćicá, ognistymi czárći áż ná śmierć ubiczowáli báśałykámi, iáko Bielski pisze; drugiego zá Káźimierzá Czwartego, że uporczywie Czynszow y Dźieśięćin oddawáć niechćiał, Czárt opętawszy, ieszcze tu ná świećie, piekielnymi palił wąglámi; á gdy zá Włádysłáwá Trzećiego, zá podburzeniem *filiorum Belial*, niektorzy Pánowie, ná Seymie Piotrkowskim, przećiwną oddawániu Czynszow y Dźieśięćin, wyrobić chćieli Konstytucyą, po zerwánym *in hoc puncto* Seymie, wszyscy adwersarze Kośćiołá, tegoż sámego pomárli roku, dla czego potym surowo opisano wydźiercow Dźieśięćin, y oppressorow Kośćielnych. Prześwietny DOM I. W. WOIEWODY Mázowieckiego, HETMANA Polnego Koronnego, nigdy Boskiey chćiwie nie tykał się cząstki, y owszem swoię włásną, ktorą iák drugi Iákob, krwáwą pracą, y przezorną pozyskał industryą: *quam tulit de manu Amorhæi in gladio & arcu*, Bogu konsekrował porcyą. Dowodem tego, tuteysze Przeświętne

Sámbor-

Sámborſkie Collegium, y z záczętym Kośćiołem, świádkiem drugie Collegium Drohobyckie, wyznáią, Báłtowſki, Iaśiennicki, y inne Kośćioły, pyzyzna y Mieyſce Swięte, Przecudowney Mátki Boſkiey, Iáſna Gorá Częſtochowſka, wſzytkie te I. W. WOIEWODY Mázowieckiego, HETMANA Polnego, Wielkiego Dobrodźieiá y Fundatorá ſwego Imię, *orbi referunt, atq; ipſa ad ſidera tollunt.* Mnie w pada w reflexyą owá Ewángeliczna Łukaſzá S. Hiſtorya: Káfarnáimſki Pułkownik miał w domu ſwoim w oczywiſtym niebeſpieczeńſtwie życia, koſztownego bárdzo ſługę: *Centurionis ſervus erat moriturus, qui illi erat pretioſus Lucæ 7.* Więc ſtawa *coram Domino vitæ & mortis*, z pokorną expoſtulácyą, o przywrocenie do pierwſzego zdrowia: *rogans ut veniret, & ſanaret ſervum eius*, aż záraz nie tylko máiący nád chorym compáſſyą Uczniowie, ále y Káfarnáimſcy wnoſzą Inſtáncyą Obywátele z tego *motivum*, że Bożnicę temu wyſtáwił Miáſtu: *rogabant eum ſollicitè dicentes, quia dignus eſt, ut hoc illi præſtes, diligit enim gentem noſtram, & Synagogam ipſe ædificavit nobis.* Przyznáć powinni Swięći erygowánych, przez I. W. WOIEWODĘ y HETMANA, Kośćiołow, Bázylik, Ołtarzow y Collegia Pátronowie, że I. W. WOIEWODA, cáłym ſercem, *dilexit gentem eorum, & Eccleſias ipſe ædificavit*, á czemuſz w oſtátnim widząc zoſtáiącego pároxyzmie: *quia moriturus erat*, wſpomniawſzy ná to, że nietylko był koſztownym Pánem: *pretioſus*, ták wielkie koſztá, y ſpezy, ná fabrykę y fundácye łożącym, ále też ná wzor I. O. Albrychtá Rádźiwiłá Biſkupá Wileńſkiego, że złotymi Kośćioły zdobił kleynotámi, y Appárátámi, złotym názwánego Biſkupem: *aureus Epiſcopus*; prawdźiwie mogącym ſię złotym názwáć Fundatorem, o reſtytucyą nie czynili zdrowia? czemu przy dłużſzym w ſamey czerſtwośći będącego porze nieutrzymáli życiu? czemu nie mowili: do naywyżſzego BOGA Máieſtatu: *Dignus eſt, ut præſtes illi vitam, diligit enim gentem noſtram, Eccleſias & Altaria ipſe ædificavit.* Kto ſię przypátrzył Obrázom Nayświętſzey MARYEY Pánny Łáſkáwey, mogł obſerwowáć, ze złománe trzyma ſtrzały, ták iáko ſię Fawentſkiemu w Roku 1410. pokazáłá Miáſtu, áby świát wiedźiał y widźiał, że wygotowáne z woli y Dekretu Spráwiedliwośći Boſkiey, ná nas mizernych ſtrzały, oná ſamá zdolna złamáć, y utrzymáć potráfi. Rzućiłá dyſpozycya Niebá, ná I. W. I M. P. CHOMĘTOWSKIEGO WOIEWODĘ y HETMANA *Sagittam acutam*, rzućiłá śmiertelne ſymptoma: *carbones vitæ deſolatorios*, á czemuſz Przebłogoſłáwiona Pánno, nieſtáłáś ſię Łáſkáwą, czemu dla konſerwácyi przy żyćiu, Tego, ktory ćię ſerdecznym kochał áffektem, rzuconey nieutrzymáłáś ſtrzały? Wielki *Sacratiſſimæ Societatis*

IESV Pátryárcho y Fundatorze JGNACY, ktory prawdźiwie ieſteś *Ignis Dei*, ná oświecenie ná źiemi Chwały Boſkiey, ná zápalenie ſerc ludzkich do BOGA, y Wiáry Swiętey Kátolickiey, czemu *Carbones deſolatorios*, śmiertelney mowię choroby niewygáśiłeś? Ukochány Polſkiemu Narodowi Pátronie, bo prawdźiwy Polaku STANISŁAWIE KOSTKO, pod ktorego Imieniem y Tytułem, tuteyſza od I. W. CHOMĘTOWSKIEGO WOIEWODY Mázowieckiego, záłożona Bazyliká, nietrudnoć w żyćiu było, y ſtłuczone z gliny redintegrowáć naczynie, czemuż Wielomożną interpozycyą Twoią, bo ták do ćiebie konfidencyálne Connowicyuſzow wołáło nabożeńſtwo: *Stanislae omnipotens ſalva*, ſłábych śił y nie ták chorobą, iáko ćięſzkim nádwątlonych pracámi, Polſkiego Atlántá, I. W. WOIEWODY y HETMANA: *Lechici nam pondera regni, ipſe tulit*, do pierwſzey nie przyprowádźiłeś cáłośći! *Sarmaticæ gloria gentis*, nie ták Biſkupią Wáwelu Krákowſkiego Purpurą, iáko Męczeńſką záfarbowány krwią: *Pulchrius rubet ſanguis Martyrū, quam Tyriorū cruor vermiū*: *Stat*: STANISŁAWIE S. czemu Twoim záſzczycáiącego śię Imieniem nietrzymałeś Klientá? Szczęśliwſzyby miał bydź Stániſław, u STANISŁAWA Swiętego, niżeli kiedyś Piotrowin! A ieżeli Cherbowną I. W. WOIEWODY y HETMANA STRZAŁĘ nieuchronny śmierći Státut, kruſzyć poczynał, y oſtátnia łámáłá chorobá, przyiąć było o Przebłogoſłáwiona Mátko Boſka, ták drogi Kroleſtwá Polſkiego kleynot, między połamane Strzały, y weſpoł z inſzymi Pátronámi, o Iego czynić redintegracyą: *ruina hæc, ſub manu tua*. Mogłáś Uzdrowienie chorych dáć zdrowie ſłábemu, mogłáś Ożywićielko umárłych, śmierć odpędźiwſzy, uczynić to: *mortuus erat & revixit*! chybá że łákome Niebo, dla tego I. W. WOIEWODĘ y HETMANA zábráło, áby ten, ktory tu ná źiemi był *delicium populi*, był y w gornym Olympie, *Summiq; Tonantis delicium, atq; Tui cordis, cætuſq; beati delicium*! Ale śmiertelne ſtrzały *Sagittæ potentis acutæ*, iák ná was nie ſarknąć! Niechay odmieni ſwoie Owidyuſz Epigramma o Tátarſkim Narodźie, że przez ſtrzał używánie, ieſt nayokrutnieyſzym, ná piſane: *nulla Gethis toto, gens eſt truculentior orbe*, piſać beſpiecznie może: *Eſt nihil in toto, ſævâ truculentius orbe, morte*. Wierzyłem po częśći Poetycznemu ápologowi, że kiedyś ślepa Smierć, z ślepym, w podroży ziechawſzy śię Kupidynem, w iednym ſtánęli gośćincu, y weſpoł ſwoie złożyli łuki y kołczany, gdy śię po odpráwionym rozieżdáią noclegu, należytey mieć niemogąc recognicyi, wźięłá śmierć Kupidyná ſtrzały, wźiął kupido śmierći Kołczan, y niedáleko uiáchawſzy, nápádnie śmierć ná zgrzybiáłego ſtárcá, dobędźie

łuku

łuku y ſtrzały, y w ſerce uderzy chcąc życia pozbawić, aż ow ſtáry, nie ták ná máry, iáko do małżeńſkiey zábiera ſię łożnice, tráfi też y Kupido ná młodźiká, puśći z łuku ſtrzałę, aż miáſto amorow, śmiertelnym umiera morem; wdźięcznaby mnie byłá tá ſtrzał śmierći kommutácya, boby poſtrzał iey nie był bez miłośći y reſpektu, ná Páńſką I. W. WOIEWODY y HETMANA Oſobę, á teraz wſzytkich celuie Tyránnow: *Corda duo perimit fati diriſſimus ictus*, wraz śmiertelna ſtrzałá we dwá uderzyłá ſercá, I. W. WOIEWODY Mázowieckiego, HETMANA Polnego Koronnego, y I. W. I. M. Páni DOROTY z Czekárzowic, HRABINEY, ná Bałtowie y Iaśincu CHOMĘTOWSKIEY, WOIEWODZINEY, y GENERAŁOWEY Xięſtwá Mázowieckiego, HETMANOWEY Polney Koronney, Rádomſkiey, Drohobyckiey, Zwolinſkiey, Złotoryiſkiey, Dolinſkiey, &c. STAROSCINEY, Dobrodźiki y Fundatorki Náſzey Miłośćiwey, Wielkiey I. O. DOMU TARŁOW Ozdoby y Poćiechy, w ktorey *clarè refulget Sanguinis illuſtris, portio magna ſatis*, kiedy Iey *dimidium animæ*, y owſzem wraz ſerce y Duſzę wydarłá. Cięſzki to był ná Iorámá kazus, gdy Iehu Krol Izráelſki ſerce przeſzył ſtrzałą: *porro Iehu tetendit arcum manu, & percuſſit Ioram inter ſcapulas, & egreſſa eſt ſagitta per cor eius. 4. Reg: 9. v. 24.* cięſzſzy nierownie ná I. W. WOIEWODZINEY y HETMANOWEY ſerce, bo *pertingens ad diviſionem animæ*! Przechodnia tylko w ſercu Iorámá ſtrzała: *egreſſa per cor*, á I. W. WOIEWODZINEY y HETMANOWEY, cáłe odźiedźiczyłá ſerce, mowić może w ſerdecznych ponurzona żalach, ná co ſię, chociaſz ná wſzytkie circumſtáncye ćierpliwy bárdzo, żalił Huſſytáńſki Potentat: *Sagittæ Domini in me ſunt, quarum indignatio ebibit ſpiritum meum. Iob. 6. v 4* iuż *primum vivens* ſerce, ledwo żyie, iuż ćiáło ożywiáiąca duſzá ledwo oddycha, bo *ponderoſior omni mole dolor*, życie prawie odbiera. Acz mogłoby y to ſamo w ták żáłoſnych koniunkturach, Páńſkiemu I. W. Fundatorki czynić állewiácyą ſercu, że nie ſamá nád śmierćią I. W. ubolewa WOIEWODY: Eſtymuię, y ile śił moich chwalę, náder piękne, dowćipne, y energiczne, bo prawdźiwe iák w Portretách, Wielkie Cnoty, zaſługi, y Honory I. W. I. M. Páná WOIEWODY Mázowieckiego, HETMANA Polnego Koronnego, reprezentuiące Symbolá, emblemata, z ſwoiemi ſuperſcripcyámi, ále gdyby mi pozwolono, po Káznodźieyſku, przydałbym ow przy pogrzebowym Themiſtokleſa ákcie, nád Trunną wyrażony napis: *Hic jacet communis omnium dolor.* Tu to ná tym Kátáfalku, obſzerna wſzytkich ſerc żalu złożona máterya: Záłuie Nayiáśnieyſzy y Niezwyćiężony, ſzczęśliwie pánuiącego AUGUSTA II. Máieſtat, że ſtráćił ták Wielkiego Senatorá

natorá

natorá y Miniſtrá, y z Antygonem mowi: *Theatrum gloriæ noſtræ cecidit*; żáłuie Kroleſtwo Polſkie, że *Sarmaticæ Alitis genuina proles*, w umbry západſzy grobowe, *luminis expers, fati ſub lapide hæret*; Záłuie I. O. Senat, ták godnego Kollegi, *Romanæ gloria magna Curiæ, præſentem ſpectaſſe Catonem. Velleius.* Záłuie Marſowa Káwálerya, Walecznego nayprzod, w ták wielkich y niebeſpiecznych okázyách Regimentarzá, potym przezornego ná wſzytkie okoliczności Márſzałka, teraz Hetmáná Polnego Koronnego: *Marte clarus, & vinci neſcius armis Dux Stanislaus*: y ſerdecznie wzdycha: *Superſtite magno, quis nobis tribuat, te Duce poſſe frui*; ubolewa ná to, że kiedy Dobroć Páná BOGA Wſzechmogącego, przez złoty pokoy, dáłá Iey *requiem ab omnibus inimicis eius*, śmierć wypowiedźiáłá woynę, y pole dawſzy Polſkiemu Márſowi, ták ſię według niey ſzczęśliwie, według nas opłákánie ſpráwiłá, że *ipſum quoq; viſa Gradivum, in funes cæpiſſe ſuos*, kiedy w iednym roku trzech, a śilnych náder zwoiowáłá Hetmánow. Nie doſyć jey było ná tym, że Jáśnie Wielmożnemu RZEWUSKICH KRZYWDZIE, przez zábránie J. W. J. M. P, WOIEWODY Podláſkiego, HETMANA Wielkiego Koronnego, w ktorym *Virtus & Genus egregium, fulſit de Stirpe Potentûm*, nienádgrodzoną nigdy uczyniłá krzywdę, máło ná tym, że Łowczyna świátá bo ſię z tym kiedyś w puſtyni Fontisbelluacenſkiey poluiąc záchwaláłá: *Ego venor homines, nec à venatione deſiſtam, donec totum capiam orbem*, DONHOFFOWSKIEGO w J. W. J. M. P. WOIEWODZIE Połockim HETMANIE Polnym W. X. L. *Fortis APER Lybicos ſuperans virtute leones, Dux Belli, Princepsq; Domûs*, ułowiłá DZIKA, y ná Herbowną I. W. CHOMĘTOWSKICH STRZAŁĘ: świętokrádzką, bo *Numina gratum munus de terris, ſacras habuère ſagittas*, tárgnęłá ſię ręką, iákoby to o niey właśnie nápiſano: *confregit potentias arcuum, ſcutum, gladium, & bellum. Pſal:* 75. Záłuią Kośćioły y Ołtarze Fundatorá, *Mortem Numæ, Divorum delubra fleviſſe conſpecta*, Zakony Mæcenata, Poſpolſtwo Protektorá, ubodzy Dobrodźieiá, wſzyſcy, wſzytkich Wielkiey Nádźieie y Poćiechy: *in te uno omnia habuimus omnes.* Więc to ſamo w ćięſzkich żalách I. W. WOIEWODZINEY y HETMANOWEY folgą bydź powinno. Ja y nád godność, y nád ſpodźiewánie przychodniem dálekim, z Kláro-Montu Częſtochowſkiego, ná tym tu Przeświętnym ſtánąwſzy mieyſcu, wyznawam, żem iáko Syn Thebeyſkiego Puſtelniká Páwłá, pogrzebowemu ták Wielkiego Páná nie zdolny Pánegyrykowi: *audax nimis genus elogij eſt, eum laudare velle, qui ſupra omne eſt encomium. Labbe.* Dla tego pokornie zá admiſſyą I. W.

Funda-

Fundatorce Náſzey, y Dobrodźice podźiękowawſzy, przepraſzam, że nie ták dowćipnemi konceptámi, ábo Tulliuſzową wymową, iáko w ſzczerey prawdźie Káznodźieyſką odpráwię funkcyą, ná iákąkolwiek żáłoſnych ſerc poćiechę, nie ináczey iednák, tylko ábym ſię tyśiąc pochwał godney, I. W. I. M. X. REFERENDARZA Koronnego, Funkcyi Káznodźieyſkiey, ná tym ákćie, Prymiceryuſzá, konformował mowie, y założoney, dla nas po nim náſtępuiących, zádoſyć uczynił propozycyi, więc ćiekáwą zrzenicę, ná wiſzącą pod Dźiedźiczną I. O. DOMU CHOMĘTOWSKICH *originem ſuam* z Xiążąt Walecznych PIECZYNGOW prowádzącego MITRĄ, obroćiwſzy Strzałę, y w niey trzy upátrzywſzy rzeczy, Dwá KRZYZE y GROT obośieczny, ták ſobie myślę. Wiem dobrze, że I. W. I. M. Pan STANISŁAW CHOMĘTOWSKI, Woiewodá y Generał Xięſtwá Mázowieckiego, HETMAN Polny Koronny, &c. był *potens in terra*, toć y Cherbowna STRZAŁA Iego, muśi bydź *Acuta*, áby ſię mogło mowić: *Sagittæ potentis acutæ*, á lubo żałobnemi przykopcona wąglámi *Carbonibus deſolatorijs*, biorę ia ią iednák, y onąſz ſámą, przed oczámi Páńſkiey Audyencyi. ná wiſzącey nád Kátáfalkiem STRZALE, Troiſte, z Páńſkiego Urodzenia, nieporownáney Eſtymy; z wielkich cnot y záſłużonego Zyćia, wyſokich Honorow, y nieśmiertelney Sławy; z prawdźiwie Chrześćiáńſkiey śmierći, Chwały Wiekuiſtey; ryſowáć będę TROPHÆUM. Pracy dálſzey dopomożeſz *Dator gratiæ & gloriæ* Utáiony w Sákrámenćie JEZU, zá Wielowładną Interpozycyą Twoią Chwalebnieyſza niż Iudyth: *gloria & honorificentia populi Tui*, Naydoſtoynieyſza MARYA Pánno.

PRoſzę o decyzyą, co też więcey człowieká qualifikuie, Szláchetne Urodzenie, czy Cnotá? Gdyby przy Piśmie świętym, y Doktorách Kośćielnych, oſtátni był ſentyment, pewnieby Cnotá odebráłá *ſuffragium*. Nie w Páńſkim ale chudopácholſkim domu, z Oycá Snycerzá Thare urodźił ſię Abráhám, nie Cherbámi, áni ſkárbámi ubogi w Chárán popiſował ſię peregrynánt, á przećię w Páleſtynie, iáko Xiążęćiem intytułowány: *Nobilis Princeps DEI*, ták y Xiążęcym ćieſzył ſię honorem, bo ſzczupłość urodzenia, y niedoſtátek ſzláchectwá, zacne qualifikowáły ákcye, iákby iuż ná ten czás przed oczámi widźiał, co po tym, słodyczy pełnym, Klárewálleńſka pſzczołká, w Xiędze konſyderácyi ſwoich, wyryſowáłá żądłem, do Ewgeniuſzá Papieżá: *Vindica & fac tibi nobile genus, quod non aliunde nobile, niſi morum ingenuitate.* Urodźić ſię y koſztowny dyáment w błoćie, á przećię mu nápiſzą: *nil naſci obfuit luto*, kiedy z niego ſzpil iáſny wynika, Bogáty

 mine-

minerał złotá, y niepodły śrebrá w prostey ziemi wnętrznośćiách swoy biorą początek, á przećię wszytkim w klar powiedą. *vilia nos quamvis genuerunt viscera terræ, vilia non erimus?* czemusz? bo *pretium & pondus dabit ipsa virtus*, w czym czarność rodzącey ubliżyłá źiemi, to walor, y szácunek złotu, gláns, y splendor śrebru nádgrodźi. Krolem w Izráelu Saul. *regnavit Saul*, y prawdźiwie dorodnym, bo iáko Osobá, státurą celowáłá inszych: *eminebat universo populo ab humero & sursum*, ták y obyczáie większey nád inszych ceny, nie tylko szepcą, ále publicznie wołáią, że Saul z Czyżá, czyli z czyśiá wyniknął, *Saul filius Cis*, á Bog co inszego przez Sámuelá. *Certè videtis, quem elegerit Dominus, non est similis illi in omni populo.* Szláchetne niektore Fámilie Piastowi nászemu wytykáiąc *originem*, piastę od złamánego przed Krolewskim pokoiem záwieśiły kołá, respons ná to, y mądrych Státystow, y życzliwych Oyczyznie synow, że cztery kołá záwieśić trzebá było, ktoremi Polskiego Piast doiechał Tronu, pierwsze Urodzenia, drugie Fortuny, trzećie Męstwá, á czwarte nayprzyncypálnieysze Cnoty: *Multò gloriosius à virtute ac bellica fortitudine ad summos promoveri fasces, quam à Lucina honorarijs illigari fascijs.* Odstrychniono w stárym Testámenćie od ingressu do Kośćiołá Ierozolimskiego, Architektow, Cieslow, Málárzow, Sztukátorow, Konwisarzow, y Gárnczarzow, *non intrabunt, non inhabitabunt, non inambulabunt, & in Ecclesiam non transilient. Eccles: 38.* ileć do ręczney tych rzemieślnikow roboty, rozumiem że się BOG Wszechmogący nie brzydźił nimi, bo się y teraz Swiątnice Páńskie, bez nich nie obeydą, ále w ich osobách, reprezentowánych BOG nie ákceptuie málárzow, ktorych wszytká praca, śćiány y Obrázy Herbámi y tryumfami záprzątáć, Architektow, ktorych zabáwá z prozney chluby niebotyczne wystawiáć wieże, Cieslow, ktorzy y poźiome oćiásuiąc chrośćiny, pyszne eryguią domy, Sztukátorow y Konwisarzow, ktorzy z ládáiákiey antenatow gliny, Iowiszow formuią, z ołowiu leią, Iunony y Minerwy, Marsow, y Bellony, gárncarzow ná ostátek, ktorzy *vasa contumeliæ* przerabiáć *in vasa gloriæ* uśiłuią; dla tegoć Ian Chrzćićiel zgromádzonych do śiebie ná Chrzest przestrzega Zydow: *Ne cæperitis dicere: Patrem habemus Abraham*, nie żeby im Oycem nie był Abráham, ále że *virtutem parentis, suorum rati ornamentum vitiorum: Chrysologus.* Láertius nápisał: *Nobilis sine virtute, simia in purpura*, niech się osypie máłpá złotem, Koczkodan niech się obszyie w purpurę, postáremu máłpá máłpą, Koczkodan Koczkodánem. Z tym wszytkim y Pismo, y Niebo Szláchetne szácuie Urodzenie. Powiedźiano iedney: *si te ignoras*, co tłumáczy Celádá, *si despicis*

deſpicis nobilitatem tuam, abi poſt veſtigia gregum, ſzácowny to kleynot Szláchetne Urodzenie, kto go eſtymowáć nie umie, proſtego páſtuchy, ledwo doſtoyny Urzędu. Umiał ſzácowáć Káſtyliyſki Regnant Sobeſtyan, bo y w ćięſzkiey chorobie wiązáć ſię niedopuśćił: *liberum vinciri non decet,* y w bátályi żyćie wolał utráćić, niż *inſigne* Szláchectwá; iedney był z Doktorem Narodow rezolucyi: *bonū eſt mihi mori, quā ut quis gloriam meam evacuet.* 1. *Cor*: 9. *v.* 13. *id eſt nobilitatem meam carpat. Pellegr.* W Dyſpućie Theologiczney záwiła qweſtya, ktory też grzech w Niebie popełnił Lucyper! y rezolucya Iey rozrożniona, á ſtáry Tertulian, wźiąwſzy ná reflexyą owe Proroká słowá: *Tu ſignaculum ſimilitudinis, Ezech*: 28. wprzod dowiodſzy, że ſię máią czytáć, *tu reſignaculum ſimilitudinis*, wyrzuca mu ná oczy kontempt ſzlachetnego w Niebie przez kreácyą Urodzenia: *tu reſignaculum, qui imaginem Nobilitatis tuæ reſignaveris.* Co dyáment w pierśćieniu, co drogi kleynot w noſzeniu, to Szláchetne Urodzenie w człowieku, w oczách Nieba y świátá: *non tantùm ornat adamas annulum, gemma faſciam pectoralem, quantùm nobilitas hominem*, y toć to oſobliwe bywa w ludźiách godnych, do Cnoty y heroicznych ákcyi *incentivum*, ták Kártágineńſki Infułat Cypryan, o Szláchetnym nápiſał Celerynie: *Non degener ergo eſſe, nec minor poterat, quem ſic domeſticis exemplis virtutis ac fidei, provocabat familiæ dignitas, & generoſa nobilitas*; to y Fauſtus do pewnego wyráźił Młodźiáná w dwoch Wierſzykách: *Si te ruſticitas vilem genuiſſet agreſtis, nobilitas animi non foret iſta tibi.* Jáśnie Wielmożny I. M. Pan STANISŁAW CHOMĘTOWSKI, Woiewodá y Generał X. Mázowieckiego, Hetman Polny Koronny, nie tylko w Szláchetnym, ále Páńſkim, bo z Xiążąt idącym Domu, urodźił ſię, z J. W. I. M. Páná MARCINA CHOMĘTOWSKIEGO, naprzod Kaſztellaná Zárnowſkiego, potym Woiewody Bráćławſkiego, náoſtátek Woiewody y Generałá Mázowieckiego; owego to mowię MARCINA CHOMĘTOWSKIEGO, ktory z Imienia *MARTINVS*, iákoby *Martem tenens*, prawdźiwie *toto ſpirabat pectore Martem.* Znał go Krym, y ná Iego poſtrách Imienia, pierzcháć z Polſkiego muśiał polá, y co po tym ná wſpomnienie Mieleckiego Hetmáná, Tátárſkie dźiecká wpod źiemne kryły ſię iámy, to przed tym ná głos MARCINA CHOMĘTOWSKIEGO, y naymężnieyśi Koſzow Tátárſkich Mánuduktorowie; znáłá Kozácka Dumá, y obawiáiąc ſię Waleczney Iego ręki, y dychnąć przećiw Monárſze y Rzeczypoſpolitey nieśmiáłá; znáło z Konfederowáne Woyſko, ktorego gdy z Senatu Kommiſſarzem widźiało, w zburzone uſpokoiwſzy geniuſze, ná pierwſzy do Lwowá ingreſs Wielkie-

go ná ten czás Regimentarzá y Senatorá, podnieśione przećiwko Oyczyznie rzućiło Oręże, rowny w tym I. W. MARCIN CHOMĘTOWSKI Rzymskiemu Iuliuszowi, ktory *in Actiaca expeditione, tumultuantem solo intuitu sedavit exercitum*, znáłá Ottomáńska Portá, bo tám gdźie *in viscera Regni* wniść uśiłowáłá, *activitate & dexteritate* : I. W. MARCINA CHOMĘTOWSIEGO, ná rozeznánie Gránic destynowánego Kommissarzá, *præclusam* uznawszy *viam*, chętnie ná to pozwoliłá, cokolwiek godny Krolestwá Polskiego Merkuryusz, wymowił, y decydował. Smok Septemtryonálny, ktory *immanis hiabat, Sarmaticum sitiens hydra diducto ore cruorem*, choć łákomy, bá práwie nienásycony, stráćił do Polski áppetyt: Hyrkáńska bestya, *fera prægrandi metuenda jubâ*, z właśney grzywy, ktorą krępowáć miał Polakow, smycz sobie y krępulec zrobił. Co większa, ten I. W. MARCIN CHOMĘTOWSKI Woiewodá Mazowiecki, Ociec Iáśn: W. Woiewody y Hetmáná, czterech Monárchow Polskich, JANA KAZIMIERZA, MICHAŁA Pierwszego, JANA Trzećiego, y Nayiáśnieyszego AUGUSTA Wtorego, wraz był Gradywem y Ephestyonem. Coż mowić o I. W. STEFANIE CHOMĘTOWSKIM, Wielkim Antenaćie, ktory *Phænix Bellatorum*, ile rázy w Marsowe wyszedł pole, tyle rázy chwalebniey niż Miltiádes Kártaginie, tryumfy y sławy wysokie erygował *trophæa*, właśnie do Polskiego Orłá nátury: *Elevabitur Aquila, & in arduis ponet nidum suum. Iob.* 39. *v.* 30. pod samym niebem, w Wiktoryách słał mu záwsze gniazdo. W sądách spráwiedliwy Aristides, bo po wiele rázy Márszałkowską kieruiąc Laską, to sobie záslużył, że y cáłe Woysko, iák *ex Themidis oraculo*, z niewymownym káżdego ukontentowániem ferowánych słucháło Dekretow. Drugi STEFAN CHOMĘTOWSKI, nie tylko kosztownym był kleynotem, ále samą Krolestwá Polskiego Koroną, *Stephanus Corona*. Wándálskiemu Lwowi, wśćiekłe wybiwszy kły, y wyuzdaną Tátárow szkápę, wolno po Polszcze buiáć prágnącą, z Gáłgą y Kántymirem, ochełznawszy. Niechay po Woiennych trudách wiecznego uzywa odpoczynku I. W. MARCIN CHOMĘTOWSKI, zá Zołkiewskiego pierwszy Pułkownik, ktory rownym męstwem y rozumem, *venturis præclusit limina regni, hostibus*. Wolał Wołoch y Tátárzyn, bá y Turczyn, w domu bez zdobyczy śiedźieć, niżeli Wáleczney I. W. CHOMĘTOWSKIEGO náwinąć śię ręce, nie tylo miáły z swoiego Delphy Apolliná *oracula*, ile Krolestwo Polskie zdrowych z I. W. CHOMĘTOWSKIEGO Obrad. Trzęsłá śię ná głowie Stefaná Pierwszego, Koroná Polska, gdyby iey prawie niezwyćiężony Marcin: *Nomen erat Martis, sed*

tis, sed ipse acerrimus Armis, zá Koniecpolskiego Hetmáná nie utrzymał. Zołćią się stał J. W. CHOMĘTOWSKI Gustawowi, gdy to *Stephanoma*, ktore mu *ad gustum & palatum* srodze przypádło, z gárłá prawie wydárł. Záłobna Wołochow Głowá, nie tylko się turbowáłá, ále bez rozumu była, kiedy J. W. MARCIN CHOMĘTOWSKI, serdeczny, bo z Káwálerskim sercem, *Toto corde Gradivus*, Zołkiewskiego Konsyliarz, Koronną nośił Chorągiew, widźiáłá że bespiecznie Polská mowić może: *Dilectus meus electus ex millibus*, według inszych Authorow Wersyey: *Dilectus Vexillatus contra millia.* Máią się czym zászczycáć Węgry, że pierwszego Korony swoiey Portytorá, Swiętego miáły Stefaná, nie zazdrośći im tego szczęśćia Polská, bo lubo niewymownym tak wielkiego Pátroná estymuie sposobem, ále y z swego Trzećiego STEPHANA CHOMĘTOWSKIEGO náder kontenta, ktory lubo w regestrze pierwszym, ále *retrogradè* Trzećim, á cále ná sobie *Trinum perfectum* wyrażáiącym: bo *Maximus ille armis, Maximus ille* Togâ, *Maximus & pietate,* nigdy Polská *in perfectiori felicitatis Statu* bydź nie mogłá, iáko gdy z STEPHANA CHOMENTOWSKIEGO, czy to przy Gdáńskiey Bálthydźie, czy przy Kámienieckim Smotryczu, czy przy Choćimskim Dniestrze, swoie pártycypowáłá szczęśćie: *flumina iam lactis, iam flumina nectaris ibant, flumina iam Famæ.* Jáko Rzym Nayświętszego Oycá Syxtá Piątego ták estymuie, że po nim Szostego, á podobnego Piątemu, nigdy się niespodźiewa: *SITXVS Quintus, nunquam sextus*, ták Polská Imię STANISŁAWA, że po zaboystwie, przez Bolesłáwá Smiáłego popełnionym, y ná Májestaćie Regnántá, y ná Wáwelu Krákowskim, Infułatá mieć nie będźie, ále J. W. STANISŁAW CHOMĘTOWSKI, ktorego Author *Orbis Poloni* kłádźie *pro Primiceriô* tegoż Przeświętnego DOMU, tákiey był u świátá Polskiego estymy, że ná iedney Jego ták dźilney Osobie, Sławá Imienia Polskiego, Honor y reputácya, w Wojennych y Domowych okkurencyách zá Zygmuntá Pierwszego. stáć się zdáłá y polegáć, káżdy o nim mowił, co Sydonius o Kámillu: *Respublica nostra, unus Camillus erat.* Ale ná coż te *recensere decora*, ná co I. W. ráchowáć CHOMĘTOWSKICH, kiedy ktoregokolwiek wspomnieć się może, káżdy tyśiąc elogia, millian godny pánegyrykow: To mu przyznáć, co Rzym Metella Domowi: *In hac DOMO nihil unquam humile fuit, nihil abiectum, quemcunque memores, hac de stirpe Virum, Magnum spectabis, magnamq; in Eo laudum materiem.* Y dla tegoć ia, lubo wiem dobrze, że J. W. WOIEWODĘ y HETMANA, szczęśliwiey niżeli kiedyś báieczna Juno swoiego Jo-

go Jowiſzá J. W. WIERZBOWSKA WOJEWODZANKA SIERADZKA Polſkiemu urodźiłá Niebu, Wielkiey J. J. WW. WIERZBOWSKICH nie tykam Prozápiey, bo Ich Imienia *Gloria*, nie tylko *Sarmaticum latè vulgata per axem*, ále *Fama totum impleverat orbem.* Doſyć by mi było wſpomnieć w świeżey ieſzcze żyiących pámięći, J. W: STEFANA WIERZBOWSKIEGO Biſkupá Poznáńſkiego, Nominowánego Arcybiſkupá Gnieźninſkiego, ktorego iáko *ſublime Nomen*, ták y *grande Caput*, *primus quod cinxerat Honor.* J. W. HIERONYMA WIERZBOWSKIEGO Woiewodę Sierádzkiego, z ktorego heroicznych czynow, Senatorſka Purpurá wiekopomną odebráłá ozdobę. Pierwſzy do Senatu ingreſſ, rowny Firmiana Rzymſkiego, rękámi ſzláchetney młodźi ná Kápitolium z publicznemi wnieśionego ákklámacyámi: *Perge Pater Patriæ*, *Te Roma petit*, *te Curia poſcit, cum quo lux Patriæ, gloria, fama, venit.* Przydáie magnifiki Przeświętney CHOMĘTOWSKICH STRZALE, Jáśnie Oświęcony DOMU TARŁOW TOPOR, *connubiali* ſkolligowány *vinculo. Proclama* Kleynotu tego: STARZA, áby świát wiedźiał, że Stárożytność J. O. TARŁOW DOMU, y ſame Kroleſtwá Polſkiego przewyżſza początki, bo wraz z Lechem Imienia Lechickiego Kondytorem, w tuteyſze wnieśiony kráie: O tym to J. O. DOMU powiedźieć może: *collegit in unam*, *Sarmata*, *Sceptra Domum.* Rzymiánin pewny, nie mniey fortuną iáko Fámilią znáczny, żeby Domu ſwego zacność, a oraz y doſtátki, do ludzkiey podał wiádomośći, na fácyaćie nowo wymurowánego wielką impenſą páłácu, nic więcey piſáć y wyrażáć nie kazał, tylko znácznymi literámi to słoweczko: *EST*, á wnim wſzyſtkie Domu ſwego ſkoncentrował ſplendory. To ia słowo J. W. CHOMĘTOWSKICH STRZAŁĄ, ná oneyże ſamey ozdobę, ná J. O. ryſuię TOPORZE: *EST.* Niechay ſię inſze Domy, z Nayiáśnieyſzymi, Jáśnie Oświeconemi, Jáśnie Wielmożnemi popiſuią Tytułámi, wſzyſtko to w J. O. TARŁOW TOPORZE: *EST*, przez ſkolligowáne Máieſtatow, y ták wielu J. O. Xiążąt zaſzczyty. Niechay wyſokie ráchuią ſubſellia, Purpury, Krzesłá; niechay prezentuią zacne Miniſteria, Márſzarkowſkie Laſki, Hetmáńſkie Buławy, Kánclerſkie Pieczęći, Podſkárbſkie Klucze, &c; niechay wſpominááią publiczne funkcye, Legácye, Poſelſtwá, Kommiſſye; niechay reprodukuią Sławę, odwagę, Dźilność, mądrość y inne qualitety; niech remonſtruią *fortunæ donaria*, máiętnośći, zapiſy, luſtrácye; niechay ná oſtátek ſzcycą ſię Fundácyámi, Jáłmużnámi, ſzczodrotą, ná Klaſztory, Szpitale y uboſtwo, wſzyſtko w J. O. DOMU TARŁOW

EST,

EST, wſzyſtko ſię znáyduie, zgołá J. O. TARŁOW TOPOR, *quæ diviſa beatos efficiunt*, *collecta tenet*. Zá rzecz oſobliwą y extráordynáryiną, z podziwieniem ſwoim, Polſcy wſpomináią Authorowie, że zá Káźimierzá, dwunaſtu oraz Senatorow, z iednego Ligęzow záśiádało Domu. Nie ieſt to nowiná w Jáśnie Wielmożnym TARŁOW DOMIE licznym komputem Senatorſkie záśiádáć krzeſłá, y owſzem Máieſtaty Polikie, im więcey z tego J. O. DOMU liczyły, y do tych czas liczą *Purpuratos Patres*, z ktorych káżdy *Capite Conſum, Ore Catonem, pectore Gradivum* reprezentuie, tym zdrowſze conſilia, y zupełnieyſze odbieráią *ſolatia*. Z tym oraz DOMEM idą *in Gloriam* J. W. CHOMĘTOWSKICH STRZAŁY, J. W. MNISZKOW KONCZYCE: *PENNIS his fertur in Altum*, *Gloria Lechiadûm*. J. O. LUBOMIRSKICH SRZENIAWY, *Omni pretioſior auro eſt FLVVIVS, gemmis quoq;*. J. W. LANCKORONSKICH PŁOMIENCZYKI, *Fulget Lux Patriæ*, *truculenta ſed hoſtibus ardet flamma*. J. W. CETHNEROW CHORĄGWIE: *hæc Pietas, VEXILLA levat*, *& Virtus*. J. W. SZEMBEKOW ROZE: *ſit ROSA*, ~~*ſit felix*~~, *nec tantum Phæbus Honorem lædere*, *nec tantum*, *lædere poſſit*, *hyems*. J. W. ZAŁUSKICH JUNOSZE, *ſtat Corniger AGNVS*, *in Vellus Patriæ*, *Divûm ſpem*, *atq; ruinam hoſtium*. J. O. POTOCKICH PILAWY: *Prima CRVX*, *primis*, *fulget Honoribus*. J. W. WIELOPOLSKICH STARYKONIE: *acer EQVVS quondam*, *& magnæ veſtigia Famæ præſtitit*. J. W. OPALINSKICH NAWY: *littora Sarmatiæ ditavit vellere pulchro iſta RATIS*. J. W. SWIĘCICKICH JASTRZĘBCE: *deſtinata Polo & Famæ VOLVCRIS*. J. W. OSSOLINSKICH, TĘCZYNSKICH TOPORY: *nec te laurigeras puduit Gradive SECVRES*, *ſecurâ geſtare manu*. J. W. SAPIECHOW KRZYZE: *CRVX Famam Regnis referet*, *CRVX ſola triumphos*. J. W. DONHOFFOW DZIKI: *felix magnanimo*, *Lechia gaudet*, *APRO*. J. W. JORDANOW TRĄBY: *Fama*, *Polone Tuum Nomen*, *canet uſq; per æthrâ*. J. W. KOCHANOWSKICH KORWINY: *CORVE mihi ſemper*, *fauſtius omen eris*. J. W. PODOSKICH JUNOSZE, *Princeps eſt ARIES cæli*, *inter ſydera ſplendet primus*. J. W. RUSIECKICH KORABIE: *noſtri fiducia Regni*, *& decus & Famam*, *CLASSE repoſta vehit*. J. W. DANIEŁOWICZOW ROLE: *En AGER immenſas fert pignus honoris ariſtas*. J. W. BREZOW POLA: *germen ſunt lilia CAMPI & roſa*. J. W. CIECISZEWSKICH KOLUMNY: *fulcrum Columenq; COLVMNA dabit*, y inſzych JJ. OO. JJ. WW. DOMOW, *Nomina mille*, ktore *excedunt hyſtoriam & faſtos*. Tu *ad augem decoris*, przybywáią J. O. XIĄŻĄT SANGUSZKOW, CZARTO-

RYISKICH, ZBARASKICH, POGONIE: *Miles cataphractus in armis, excubat, ut vivas, felicia sæcla, Polone!* Koronuią J. W. W. CHOMĘTOWSKICH STRZAŁĘ, y Nayiaśnieyſze, w Nayiaśnieyſzym MICHALE Pierwſzym KORYBUTHOW LUMINARZE: *non indigna lucis, clareſcit meritis & famâ; plena coronis, per Cœli ſpatiũ ſe LVNA vehit.* Nayiáśnieyſze Hektorow Polſkich w Niezwyciężonym nigdy, Nayjáśnieyſzym JANIE III. bliſkim Kolligacie, JANINY, ktorym prawdźiwiey, niż ſwoiey Myrtillus Tarczy, przyznáć może, nie tylko Polſkie Kroleſtwo, ále y *Auguſtiſſim: Cæſarũ Dominia: Effugi geminũ, clypeo, diſcrimen in uno, cũq; ſalo premerer, cũq; ſolo premerer* a z nim oraz łączą ſię Nayiáśnieyſze NEYBURGCZYKOW; BAWARCZYKOW, AUSTRYAKOW á náwet y KROLOW ANGIELSKICH ſplendory, á káżdy z nich: *Honore, Fama, Virtute, & Nomine Magnus*, á przez to ſamo J. O. CHOMĘTOWSKICH DOM: *Multo inſignis Conſule campus.* Herbowna STRZAŁA *Vno tenet omnia nexu, decora*, ktorą ia biorę, y ná pierwſzym záwieſzoney nád Kátáfálkiem Krzyżu, nieporownáney Eſtymy J. W. STANISŁAWOWI CHOMĘTOWSKIEMU Wojewodźie Mázowieckiemu, Hetmánowi Polnemu Koronnemu, ryſuię *Trophæum.* Ná pogrzebie Junij Káſſyuſzá żony, zá naywiękſzy poczytano ornáment, między inſzemi tyśiącznemi appárencyámi, dwádźieśćia Cherbow nayzacnieyſzych w Rzymſkim Páńſtwie Familij, iáko to Mánliuſzow, Quintiuſzow, Metellow, Scypionow, Brutuſow, Káſſyuſzow záwieſzono, ktorych oná bliſką bárdzo krwi dotykáłá konjunkcyą, co żywo mowiło o niey: *Quàm æſtimandum putamus, tot ornatam titulis, decoramq; ſtemmatibus*, to ia ryſuię *in trophæum* J. W. WOJEWODY y HETMANA: *Quàm æſtimandam putamus, tot ornatâm Titulis decoramq; ſtemmatibus, ILLVSTRISSIMI & EXCELLENTISSIMI STANISLAI CHOMĘTOWSKI, PALATINI MAZOVIÆ, CAMPI-DVCIS REGNI POLONIÆ SAGITTAM*; á ieżeli máło ná tym, przydawam to, co wielki Senator, bo Kroleſtwá Prymás, Polſkiego, Andrzey Olſzowſki, *quem ſua facta canunt*, przyznał Jerzemu Donhoffowi, Opátowi ná ten czás Witowſkiemu, w młodośći ieſzcze będącemu: *Ex Magnis Magnus, & ad Magna*, iákby wyráźniey z Poetą powiedźiał: *Parentum Proles Magnorum, ſat Magna, ad ſummaq; Nata.*

Wyſyła Benedad Krol Syryiſki, do Elizeuſzá Proroká w Ablegácyi, młodego Házáelá: *tolle tecum munera, & vade in occurſum viri Dei. 4. Reg: 8.* ktorego ledwie obaczył Elizeuſz, *conturbatus eſt uſq; ad ſuffuſionem vultûs*, y nie doſyć ná tym, ále mu záraz przyſzłą ná Tron opowiáda

wiáda promocyą, á lubo to z ſamego P. B, W. rewelácyi wiedźieć doſtáło ſię Prorokowi, *oſtendit mihi Dominus te Regem Syriæ fore*, przećięſz niektorzy twierdzą, że nie trudno było, to wnośić mądremu y przezornemu Elizeuſzowi, y z wrodzonych Házáelowi qualitetow. Komu godźiło ſię kwitnący wiek I. W. Woiewody y Hetmáná widźieć, *primúq; juventæ ſpectaſſe florem*, pryznáć káżdy muśiał, że *Ducem jam, teneris profeſſus in annis eximium*, wydał ſię z młodośći záraz, iák w Alcydeśie dźiećinnymi ſkrępowánym faſcyámi wielki geniuſz, do iák heroicznych z ták wyſokiey Fámiliey Urodzony czynow, kiedy ledwo z niemowlęcey wyſzedſzy ſzáty, do Zbroi záraz, álbo Páncerzá, choć drobne ieſzcze y delikátne ſpoſobił śiły: *Sagum pro Prætexta induit*, bo obawiał ſię owey noty, ktorą ſam ná ſiebie w káwálerſką ubrány zbroię, wyznáć muśiał Dawid: *Non poſſum ſic incedere, non enim uſum habeo*. Tráktował Szkoły w Iároſłáwſkim Collegium Xiążę Konſtánty KORECKI, pozwolono choć młodemu ná uśiłną przbę, przy ſzkolnych exercitiách, y woienney exercytácyi, dano ſzáblę, Łuk, y koniá z inſzą ármáturą, widźi przezorny Profeſſor, że to wielką do potrzebney przeſzkodą náuki, odbiera wſzyſtko, aż Xiąże młody páſſyą uwiedźiony rzecze, *Reverende Pater*, kiedy ná gránicách Polſkich ſtánie ſto tyśięcy Tátárow, álbo ſto tyśięcy Turkow, nie Oratorow tám, álbo Filozofow z tekámi; ále żołnierzy z ſzáblámi, y woienną ármatą ná dyſputę potrzebá. Zdumiał ſię Profeſſor ná táką odpowiedź, y záraz ſobie, iák o drugim pomyślił Ianie: *quis putas puer iſte erit?* Nie odrodna od ſwego Kolligatá w młodym I. W. Woiewodźie y Hetmánie byłá fantázya, záraz ná ten czás wielka pokazáłá ſię *indoles*, bo lubo ſzkolne, bez ktorych ták wielkim, nie tylko ná Seymach, ále y w publicznych Ablegácyách Kroleſtwá Polſkiego, nie był by Cyneuſzem, ſmákowáły nauki, przećięſz y do woiennych nie poślednia ochotá, w raz Iego był Merkuryuſz y Mars, Pædágogiem, Pálládá y Bellona, Inſtytutorką, iákby to do niego należáło, co *Author Orbis Sarmatici*, wſpomniawſzy, nieśmiertelney pámięći godnego, iuż wſpomnionego odemnie I. W. STEFANA CHOMĘTOWSKIEGO, Rotmiſtrzá y Regimentarzá pod ow czás, kiedy w rękách I. W. STEFANA POTOCKIEGO Woiewody Bráćłáwſkiego, Wielka Koronna zoſtawáłá Buławá: *Optimus imperio Dux, & Bellator in armis*, że z kilką inſzych I. W. CHOMĘTOWSKICH Rodzonych Synowcow, w Wołoſzech, gdy Ieremiaſzá Woiewodę, ná Hoſpodárſtwo Wołoſkie w prowádzono, zginął, bá wiekopomną przez śmierć odebrał ſławę: *Mors preterijt fama perennis erit*. napiſał: *A teneris duro patiens aſſveſce labori, olim bellorum*

 ſis qui

sis, qui initurus iter. Doctus veni, in medios ibis feliciter hostes, disce domi, ut sis hic, quem juvet esse foris. Instrukcyą zápisuiąc Doktor Narodow, Tymotheuszowi roskazał, żeby y z dobrą Wiárą, y z dobrym sumnieniem, żołnierską odpráwował służbę: *milites in illis bonam militiam, habens fidem, & bonam conscientiam* 1. *Timoth*: 1. *v*. 19. Zyczęć ia káżdemu żołnierzowi dobrey Wiáry, nie tylko Theologiczney cnoty, ále y ludzkiey. Lustrował ná Podolu dobrá swoie Stánisław Koniecpolski, Hetman Wielki Koronny, y przyiáchawszy do iedney máłey wioski y spustoszoney, ználazł *raritatem* osobliwą iednego chłopá, y w látách podeszłego, y w fortunę obfituiącego, iák lat w nim dostátek, ták y fortuny w domu, pyta Hetman, iákim sposobem y do lat wielkich, y do obszerney przysedł Substáncyi, ten opowiáda, że przez dobrą Wiárę, dowiáduie się Pan, czyli wszyscy poddáni iednákowey są Wiáry, aż się ten explikuie: nie wszyscy tu iesteśmy iedney y iednákowey Wiáry, bo u inszych máła y nie dobra, u mnie záwsze dobra, y wielka Wiárá. Ledwo co, szeptáć tylko poczną, że Tátárzy idą, álbo inszy zbliża się nieprzyiaćiel, nie czekam ia konfirmácyi gázetow, wierzę záraz temu, y prętko iáko z żyćiem ták y z dobytkiem, ná bespieczne umykam się mieysce, drudzy, że wieśćiom nie dowierzáią, śiedzą w domu śmiáło, y często też żyćie y fortunę trácą. Bogdáy táka w żołnierzách byłá wiárá, żeby nie czekáiąc aż nieprzyiaciel w oczách stánie, álbo zá kárk weźmie, nie tylko ostrożnym, ále y gotowym záwsze zostawáć, życzę oraz y *bonam conscientiam*, bo to pewna, że: *miles, quem peccata gravant, contra hostem, audacter surgere non potest, quia propriæ iniquitatis premitur pondere*, w Káwálerskiey Osobie, kiedy dobrego nie mász sumnienia pewnie y odwagi nie dostánie; iák w kotły uderzą, álbo zátrąbią ná trwogę, z owym Amelicytow westchnienie się Agágiem: *siccine separat mors amara*! ále mi to trudno zrozumieć, *milites bonam militiam*, álbo też czásem bywa *militia non bona*? prawdá to Páństwo moie, że w Piśmie świętym: *militia* y *malitia* iedno, bo y ow text *militia est vita hominis*, inśi czytáią, *malitia est vita hominis*, bá y Mártialis do Attalá nápisał Zołnierzá: *Miles es, & malus es, bonus es tamen Attale miles, nam miles, ut canis est, qui malus, ille bonus.* Iest u wielu w pámięći, y przysłowiu, *kokoßa woyná*, ktora iáko Koiáłowicz pisze, z tąd ma początek. W Roku 1567. Zygmunt August, zebrał sto tyśięcy woyská, niby przećiw Moskwie expedycyą czyniąc, ále wyszedszy do Litwy, Káwálerya owá, miásto Moskwićiná, Chłopom y Bábom, á bárdźiey ieszcze kurom wydáłá batálią, gdźie o iednę kurę kilká się zá łby wodźiło Ciurow, z tąd tę expedycyą *per scomma* ko-

ma kokoſzą názwano woyną, przyznam ſię że to *non bonâ militia*, miáſto nieprzyiaćielá, z domowymi Obywátelámi, á bárdziey z domowym ich dobytkiem woiowáć; gorzey ieſzcze, gdy w rzeczy ſamey to ſię ſtánie, co Ian Báránowicz zacny Zołnierz, y weſoły Iowiáliſtá, z pod Znáku Kálinowſkiego Towárzytz, iáko Kochowſki piſze, uczynił. Był w Roku 1656. generálny pod Lublinem przy prezencyi Jaśnie Wielmożnego POTOCKIEGO HETMANA Polnego Koronnego, popis, gdy *ex Turno* przyſzłá kádencya ná tę Chorągiew, Báránowicz pierwſzy Towárzyſz, przywlokſzy ſię ná hetce przed Namiot Hetmáńſki, dobędźie zárdzewniáłego piſtolećiſku, y prztyknie, a widząc że ſię gniewa Hetman, rzecze: to prztyk ná ſtáre zaſługi, prześiędźie ſię ná woiennego rumaká, złoży ſię po káwálerſku, da ogniá należyćie, y żártem pierwſzą exkuzuie ákcyą: To zá gotowiznę: niech BOG uchowa tákowych prztykow, żeby od owych u Tacitá *l. 2. hiſt*: mániery nie przeymowali żołnierzy. *Omnia in militia, indiſpoſita, temulenta, ludis ac Bachanalibus, quàm caſtris & militari diſciplinæ propiora*, bo za tym, to co ſię tám dźiało, idźie: *talium Militum, lingua procax & vana, gula immenſa, manus rapaciſſimæ, & pedes fugaces.* Wyznácby muśiał káżdy Káwáler, że prawdźiwa z owym para, ktory z Piſmá S. ſłużył woynę, ná konſyſtencyách, w wybieraniu Hyberny y kontrybucyi, był Dawidem: *Anima mea in manibus meis ſemper*, bo ſię, mowiąc po proſtu żywo dárło, y wydźieráło, pod czás okázyi álbo bátáliey: żydem: *Cor eorum in pedibus*, bo ſię przed nieprzyiaćielſką ſzáblą, álbo ſzpadą, ſerdecznie ućiekáło. Arcydobrym Exemplarzem, *& in ipſo Tyrocinio militaris vitæ*, J. W. CHOMĘTOWSKI WOIEWODA y HETMAN, *militavit bonam militiam, habens fidem & bonam conſcientiam*, Pámiętny záwſze owey Aureliáná ádmonicyi: *Miles à rapinis abſtineat, nulli iniuriam inferat, ſuo ſit contentus ſtipendio, quod in baltheo, non in popina ponat, de ſpolijs hoſtium, non de cruore pauperum diteſcat*, nie ták dla wyſługi, zdobyczy, promocyi, álbo zbogácenia domu, iáko dla ſzczyrey Oyczyzny miłośći, ná káżdą ſtawał expedycyą: *neq; honor, & neq; opes, ſed arma ferebat, verus Amor Patriæ*, w Wierze, Sobeſtyánow, w ludzkośći, Floryánow, w odwadze, Maurycych, w ſzczodroćie ná potrzebnych, Turońſkich ſobie *pro idea* przed oczámi, Swiętych ſtáwiáiąc Marćinow. Y obronę y piękność Páńſtwo Tyryiſkie, choć z niezdolnych, bo Pigmeyſkich łukow y kołczanow, odbieráło: *Pigmæi pharetras ſuas ſuſpenderunt in muris tuis* (: mowi Duch Boży do Tyru :) *per gyrum, ipſi compleverunt pulchritudinem*

 tuam

tuam. Nie pretenduie bynamniey, drobney Kárłow ozdoby, z łukow y ſtrzał pártycycypowáney, Kroleſtwo Polſkie: *ipſi compleverunt pulchritudinem*, nie przez komplement ale ſzczerze ich uſtępuie Tyrowi, ma doſyć ná J. W. CHOMĘTOWSKIEGO WOJEWODY y HETMANA STRZALE, *una, ut mille, Sagittæ*, zdolnieyſza tá do ozdoby Polſkiego Orłá. Zá czáſow Zygmuntá Trzećiego, Saydáczny Pułkownik Kozácki, odprowadzał przez Multany Poſłá Pátryárchy Konſtántynopolitáńſkiego, powracáiąc ſtánął ná popás w Seroce, ktoremu, ledwo z śiadł z koniá, Dworzánin Sołtaná Gálgi przybywſzy z komplementem, oddawa ſmycz chártow w prezenćie, á przytym łuk przedni, y kołczan z ſtrzáłámi. Obrážony táką dárowizną Saydáczny pyta naprzod, z iákieyby go Sołtan przyczyny uczynił Myśliwcem, pſy myśliwe oddáiąc? kiedy Saydácznego myśl wſzyſtká y myśliſtwo, Turkow y Tátárow łowić; á potym odrzućiwſzy pierwſzy podárunek, drugi w ſtráłách y łuku konferowány, przyimuiąc, rzecze: Jeżeli mi Bog przedłuży żyćia, tak tego użyię Łuku, że wypuſzczone z niego ſtrzáły, w ſercách naycelnieyſzych Turkow y Tátárow utykáć będą, y wykonał tó pod Choćimem, przy obecnośći Náyjáśń: WŁADYSŁAWA IV. że z Łuku owego wiele ráźił Turkow. STRZAŁA CHERBOWNA J. W. WOJEWODY y HETMANA, nie tylko ſtrzáłom Sáydácznego, ále ſtrzále Jonáty Krolewiczá Izráelſkiego rowna byłá; ile rázy, użyłá Jey Oyczyzná przećiw nieprzyiaćielowi, tyle rázy ſzczęśliwie y náder chwalebnie tryumfowáłá: *Sagitta Ionathæ, nunquam redijt retrorum, id eſt, ſinè triumpho & victoria.* Ferálna byłá Káydánemu Hánowi Tátárſkiemu, ſtrzáłá Erdywilá Nowogrodzkiego Xiążęćiá, ktoremu gdy ſię Kaydány upominał háráczu, poſłał mu dwie ſtrzáły, z tym ſię kláryguiąc, że ſię tákim wypłáći trybutem, przybywſzy do Krymu z ſto tyśięcy kołczanow, á żeby to nie płonną zdał ſię mowić pogrożką, zebrawſzy woyſko, w przod niż Poſeł powroćił z relácyą, západł do Krymu, y zbiwſzy Tátárow, poimał Káydánego w káydány. *Koiał*: Celuie y w męſtwie, y w ſzypkośći, te ſtrzáły, Cherbowna J. W. CHOMĘTOSKIEGO WOJEWODY y HETMANA STRZAŁA, bo podobna do owey Abderydeſá, ktora cudownie bez ręki ludzkiey z kołczanu wypadſzy, z Græcyi do dźikich zálećiáłá Tátar, y tám w ſercu przedniego utchnęłá Páná. S. Hieronym czyni relácyą, że Nábuchodonozor wieku ſwoiego, *Prædo Regnorum*, uknowawſzy w dumney fantázyi, przyległych opánowánie Kroleſtw y Prowincyi, wſzytkich Imioná kazał ná ſtrzáłáh popiſać,

piſać, ná iedney nápiſano *Ieruſalem*, ná drugiey *Chaldea*, ná trzećiey *Samaria*, ná tey *Syria*, ná owey *Arabia*, y tám dáley, te wſzytkie ſtrzáły w iednym złożył kołczánie, więc gdy mu ſię uprzykrzył pokoy, y woynę zácząć umyślił, brał loſem z kołczaná ſtrzáłę, y ktorego Páńſtwá Imię ná niey było, ná to cáłą wywárł potencyą, przyznam ſię: *bellifera* to były *ſagittæ*, z ktorych woyny záczynał ſię prætext; ále J. W. WOJEWODY y HETMANA *SRZAŁA*, bez roſzczenia okázyi y prætextow byłá záwſze, nieprzyiáznym *Regi & Reipublicæ* Narodom, *bellifera SAGITTA*, bo ktokolwiek powſtał przećiw Oyczyznie, był záraz y tey nieprzyiaćielem Strzáły, á ták dobrze Imię Jego nośiłá, że Kroleſtwá Polſkiego pewnym był ſpoliałem. Náſtępuiącey Kroleſtwá Izráelſkiego płácze Ioas ſzkody, w oſtátniey Elizeuſzá widząc chorobie. *Pater mi, Pater mi, Currus Iſrael & auriga eius.* Każe Prorok Łuk przynieść, y z niego ſtrzáłę wſchodnim wypuśćić oknem: *aperi feneſtram & iace ſagittam*, ktora iák prętko wylećiáłá, gotowy Prognoſtyk y wieſzczbá: *Sagitta ſalutis Domini, & ſagitta ſalutis contra Syriam, percuties q́; Syriam.* Toć záwſze *Omen* było, o Cherbowney J. W. HETMANA STRZALE: *Sagitta ſalutis Domini*, w tym dyſtynkcya, że co grot Elizeuſzowey w ręku Joáſá ſtrzáły, ſámę tylko ma celem Syryą: *percuties Syriam.* to J. W. CHOMĘTOWSKICH STRZAŁY cel, zgubá, zniſzczenie, y zupełne zwyćięſtwo, nad wſzyſtkiemi przećiwnemi Narodámi: *percuties Scythiam, Turciam, Svæciam, Moſcuam*, y tám dáley. To mi ſię w Izráelſkim niepodoba Krolu, że kiedy mu kazał Prorok ſtrzeláć do ziemie, *tolle ſagittas, percute iaculo terram*, trzy ſtrzáły utchnąwſzy w ziemi, ſtánął, o co rozgniewány Prorok, mowi: *ſi percuſſiſſes quinquies, aut ſexies, ſive ſepties terram, percuſſiſſes Syriam uſq́; ad conſummationem, nunc autem tribus vicibus percuties eam. lib. 4. Regum.* 13. y winowáć muſzę, álbo niezdolność Joaſzá do ſtrzał y łuku, albo ſamych ſtrzał nieſpoſobność do uderzenia ná Syryą, ále J. W. Wojewody y Hetmáná, iák Ręká zdolna y śilna káżdemu nieprzyjaćielowi: *Dextera magnificata in fortitudine*, ták y Cherbowna STRZAŁA náder ſpoſobna. Wypráwił ſię przećiw Pruſakom y Pomorzánom roku 1332. Włádyſław Łokietek, gdy długi czás dáremnie o zwyćięſtwo prácował, Zołnierz ieden, ze wśi, Białynia, názwáney, zrobił miſterną ſtrzáłę, ktorą prochem, ſaletrą, śiárką, y ogniem nápákowáwſzy, puśćił w poyśrzodek woyſká nieprzyiaćielſkiego, á ták dobrze, że owá ſtrzáłá między prochy tráfiwſzy, one zápaliłá, á oraz y cáły Oboz. Skoczyli Pruſacy do ugáſzenia ogniá, á tym czá-

ſem uderzyło ná nich Woyſko Polſkie, y rozproſzywſzy, z życia, Obozu, y wiktoryey wyzuło, iáko Páprocki piſze. Raz ſię to tráfiło Káwálerowi temu, tákowey użyć ſtrzáły, J. W. Woiewody y Hetmáná STRZAŁA, záwſze y ná káżdym mieyſcu, *hoſtas & gladios*, *ſpirabat & ignes*; zwyczáyny, bo w wielu bátáliách dobrze okurzony Lew Szwedzki, á przećię, *a facie eius*, *quaſi a facie ignis* uchodźił, bo gdźiekolwiek ſię ten Bohátyr obroćił, *ignis à facie Eius exarſit*, *& in circuitu Eius tempeſtas valida*. Tę to STRZAŁĘ J. W. CHOMĘTOWSKIGO WOJEWODY y HETMANA może nazwáć Eſdrás: *Sagittam potentiſſimã. 4. Eſuræ.* 16. Tey STRZAŁY trudno z tráktu wiktoryi zráźić, *vis neſcia flecti* tey trudno uchronić ſię y wytrzymáć, *Volat irrevocabile telum, & ferit, in quoſcunq̃ cadit*, tey też odwagá tego doſtoyna byłá, że J. W. CHOMĘTOWSKIEMU Woyſko Koronne Márſzałkowſką oddáło Láſkę, tey dźilność záſłużyłá, że Nayiáśnieyſzy Majeſtat, Senatorſką konferował Purpurę. Służy inſzym *miſera dignitas*, *quam vel extorſit*, *ambitio vel turpis emendicavit adulatio*, ále J. W. Chomętowſki, Wojewodá y Hetman: *Vir erat, qui & Patriæ recte conſulere*, *& Cives ſervare ſtudioſe*, *& hoſtes potenter debellare potuit*, *& amicis iucunde perfrui*, *non neglexit*: *Hiſtor: Stylic*: Zártem exprobrowano Ezechiaſzowi, że ſłábey iákiś dufał Protekcyey, *in quo confidis- ſperas in bacculo arundineo?* bo iákby ſię wodną podpierał trzćiną, kto ná nieżdolney polegá mánutencyi, ále Márſzałkowſka J. W. CHOMĘTOWSKIEGO Láſká, wraz Podporą byłá Króleſtwá, y uzbroieniem militij: *Non cadit*, *quem Scypionis fulcit fortitudo*, *& ſolidat Authoritas*. Jáko ſam nikczemnym był Idiotą Sveno Krol Duńſki, ták też proſtych lubił, y nikczemnych ludźi, ná pierwſze w Dániey promowował ſubſellia, upodobał ſobie między inſzymi, z ſamego tylko Imienia, Swenoná proſtego Plebaná, ktorego nie doſyć było Biſkupią uwieńczyć Infułą, trzebá y Duńſkiego Prymáſem uczynić Kroleſtwá. Tráfiło ſię, że Poſłowie Weneccy w zawiłym bárdzo przybyli do Daniey intereſsie, dla czego Krol, niżeli im publiczney pozwolił audyencyi, Solenną Prymáſowi odpráwić roſkazał Wotywę. Záſłużone Duńczykow ſubiectá, żeby nieſłuſzną Swenoná do ták wyſokiey preeminencyi wytchnęły promocyą, doſtawſzy Mſzałá, w Kollekcie zwyczáyney zá Królá: *quæſumus ut famulus tuus Rex*, tego ſłowá *famulus*, pierwſzą wyſkrobáły ſyllábę, *fa*, y zoſtáwiły tylko *mulus*. Spiewa Sweno Orácyą, iáko Beyerlink piſze, ále miáſto: *famulus tuus Rex*, enuncyuie: *mulus tuus Rex*, co uſłyſzawſzy Weneći, z śmiechem poſzę-

pną

pną; *quid boni ſperandum in regno, in quo Rex mulus, & Sacerdos æquè ac Senator aſinus?* Nieporownána Iáśn. W. CHOMĘTOWSKIEGO Woiewody y Hetmáná, *in dicendis prudentia, in agendis dexteritas*, káżdemu to oczywiśćie pokazáłá, że Promocya Iego, z ſzczyrey zaſługi, y godnośći, pochodźiłá: *Quidquid putatur ſublime, CHOMENTOVIO minus eſt, nam plus virtute meretur, quàm honore teneat.* Wiedźiáło, y widźiáło dobrze Serce Nayiáśnieyſzego Regnántá, Boſką ſkierowáne dyrekcyą: *Cor Regis in manu Dei*, Elektá ná ten honor od BOGA, *quem elegerit Dominus*, y dla tego, do inſzey ſkłonić ſię nie mogło Oſoby, nie tylko w Kollácyi, pierwſzego w Xięſtwie Mázowieckim *ſubſellium*, ále też y w zleceniu owych Kroleſtwá Funkcyi, od ktorych, *regni ſors & fortuna Domûs, pendere videtur.* Długo po ludzku mowiąc, deliberowáło Niebo, kogoby w Ablegácyi do ſrodze krnąbrnego wypráwić Izráelá: *Quem mittam & quis ibit nobis? Iſaiæ.* 6. y ledwo z wielu tyśięcy ieden ná to odważył ſię Izáiaſz: *Ecce ego mitte me.* W ćięższey nierownie deliberácyi, Intereſs publicznego, z hárdą ſtráſznie Portą uſpokoienia Korony, w pilnieyſzy reflexyi Oſobá Ablegatá, w ſercu zoſtawáłá Nayiáśnieyſzego y Niezwyćiężonego Páná, u ktorego iák u Tráiáná: *pluris eſt publica felicitas, quàm privatum commodum, imò, quàm ipſa etiam vita*, y nikt ſię mądremu náder, zdolnieyſzym nie zdał rozſądkowi, tylko I. W. Woiewodá y Hetman: *ingenium, quod munere tanto fungatur, par erat.* Niewſpominam pompy y magnifiki tey ták ſolenney Ablegácyi, ktorą dumny Biſurman, z owemi *retroactis ſæculis* náder wſpániáło, od Xiążąt ZBARASKICH, OPALINSKICH, POTOCKICH, TĘCZYNSKICH, LESZCZYNSKICH &c. odpráwionemi, nie tylko konferował Ablegácyámi, ále y przekładał, *iſta par omnibus extat, vel ſuperat reliquas*, á obaczywſzy Páńſką Iego Korony doſtoyną Oſobę, przyznał, że *ſuperat cunctos, eminet omnibus, antecellit univerſos.* Iák nie długa, ták nie ſkuteczna, y niebeſpieczna áblegácya Izáiaſzá, coś tylko *in obſcuro*, bá *ænigmaticè* proponował: *Audite audientes, & nolite intelligere, & videte viſionem & nolite cognóſcere*, y nie dźiw też, że ruinę ná Páńſtwo ſprowádźiłá Izráelſkie: *Civitates abſq; habitatore, domus ſine homine, & terra relicta deſerta.* J. W. CHOMĘTOWSKIEGO Woiewody y Hetmáná, Ablegácya długa, bo trzech letnia, trudna bo o cáłość Rzeczypoſpolitey, y uſpokoienie Kroleſtwá, iednákże ſkuteczna, bo nienáſyconego krwi Chrześćiáńſkiey żarłoká, ſłodkim pożądánego pokoiu ukoiłá fruktem, głownego Polakow nieprzyiaciela, do wieczney pociągnęłá przyiáźni, publicznego Páńſtw Kátolickich łupieżcę, w właſnych zátáráſowáłá gránicách. *Myślę* ſobie po Káznodźieyſku ia-

ſku, iákim też Merkuryuſz Polſki, J. W. Woiewodá do Porty mowił ięzykiem, iákiey używał mowy; Weſoła, bo śmieſznego Demokrytá ięzykow dyſtrybutá, iákim kto do ktorego ſtanu mowić powinien: y twierdźi, że do Páná BOGA mowić nalezy po Hiſzpáńſku, bo iezyk Hiſzpańſki, że oſobliwą ma w ſobie grándecę; do nieográniczonego BOGA nayſpoſobnieyſzy Májeſtatu; z Monárchámi y Xiążętámi po Włoſku, bo ięzyk Włoſki, káżdego Páná, łátwo może ukontentowáć Excellencyą; z Duchownymi po Zydowſku, nie dla tego, żeby ſię Duchowni od Zydow ſzácher mácher uczyli, álbo ich zdrády, łákomſtwá, y oſzukánia náśládowáli, ále że w ięzyku Hebráyſkim, káżda literá, y owſzem naymnieyſzy punkt, nie ieſt bez táiemnice do Wiáry S. należącey; z Szláchtą, y Pánámi po łáćinie, bo ten, *gradus*, preeminencye ſtanu Szlácheckiego umie opiſáć y określić; z Zołnierzámi po Niemiecku, á to z dwoch rácyi, naprzod że Niemiecka mowá używa często owego słowá *der*, á u PP. Zołnierzy; *der*, czyli poproſtemu rzekſzy *derus*, często nie tylko w intencyi, ále y w exekucyi; druga, że ięzyk Niemiecki, ze wſzyktich ieſt nayſtráſznieyſzy, y dla tego powiádią mądrzy, że ow Anioł, ktory pierwſzych Rodźicow náſzych wypędźił z Ráiu, nie inſzym mowił ięzykiem, tylko Niemieckim, żeby ich prędzey wyſtráſzył; z Dámámi po Fráncuſku, bo ten ięzyk delikátny, przyiemny, y u Dam w ákceptácyi, *Monsi Monsi*, wiele czáſem wymuśi, y dowćipni formuią ſobie imáginácyą, że bies kiedy Ewę kuśił w Ráiu, Fráncuſkich używał komplementow, żeby prędzey do złego nákłonił; z Kupcámi, Miaſt Obywátelámi, Rzemieślnikámi, po Słowiáńſku, do trzymáć słowá, uczynić káżdemu zádośyć, to będźie y kredyt, y ochotna usługá; z Chłopámi po Turecku, bo Turcy wzywáiąc Bogá, czeſto wołáią hałłá, hałłá, á mowiąc prawdę, gdyby ná Chłopkow nie było często háłłá, háłáſow, to by ſię ták ſpráwili w robociznách y pracách, iák w pewney obraz wymálowány reprezentuie gieldźie; dwudźieſtu Ruśinow, liśi ogon drągámi dźwigáią, wołáiąc ná ſiebie: *Nute Mołoycy*; z káżdym záś człowiekiem, piękna mowić po ludzku, bo ludzkość by nayſurowſze, y ſamych beſtyi dźikośći pełne,ułágodźić y obłáſkáwić potráfi ſerce, z tym wſzytkim, u Otthománá fantázyi, y łágodne, y háłáſuiące, y by też naybárdźiey ludzkie słowá, nie wiele mogą. Roże, powiádáią miaſto słow, z uſt wynikáły Tulliuſzá, łáńcuchy krępuiące z Demoſteneſá. Pioruny z Perykleſá, ále y ći máłoby u nieunoſzonego wſkoráli geniuſzu. O Eliaſzu Piſmá relácya, że słowá płomieniem były: *Surrexit Elias, & verbũ illius ardebat, ut facula. Eccl.* 48. Ale ná záſtráſzenie, álbo do ſwych intentow nákłonienie Tyránná, nie pochodniámi, ále cáłą Etną, álbo Wezuwiuſzem mowićby potrzebá, á przećię *conſummatũ Iudiciũ, & perfectiſ-*

ſima

tissima industria J. W. Woiewody y Hetmáná wynáláźłá ſpoſob, ktorym, y ſrogą, y dźiką, unośiłá fantázyą. Tey to Ablegácyi, Oycyzyzná uſpokoienie, Ukráiná ubeſpieczenie, Wiárá obronę, Kośćioły ozdobę, Májeſtat eſtymę, á náwet y poſtronne Páńſtwá, wielki pożytek przyznáć, y Wielkiemu Ablegatowi to przyczytáć co OLSZOWSKIEMU Prymáſowi domowy Pánegyryſtá, *Tantus erat, ut Regnorum omniū fortunam, & inſignia in manibus gereret*; á ná oſtátek nie wygáſſą nigdy powinny wypłacáć śię wdźięcznośćią. Coż mowic o drugiey Ablegácyi do Nayiáśnieyſzego Piotrá Alexyowiczá Moſkiewſkiego Cárá, *quo fructu Patriæ, Regis, Populiq; peracta*? Rzymſka podroża, z iák wielką odpráwiona ſławą? rázem Kroleſtwo Polſkie z J. W. Woiewodą y Hetmánem, poſtępowáło, On do Siedmiogorzyſtego Miáſtá, Kroleſtwo Polſkie, *ad gloriam*; nie tylko Xiążęce, Włoſkich Kráiow, Excellencye, ále y *Purpuratus Eccleſiæ Senatus*, certował, *de Primatu*, oddánia Polſkiemu Senatorowi, przyiaćielſkiey Wizyty, y należytego homagium, ſamá Naywyżſza ná źiemi Stolica, *Vicaria Sedes Chriſti*, iáko z niewymownym áffektem, ták niezwyczáyną przyięłá obſerwáncyą; Cáły Rzym zdał śię owę podźiwienia godną, ná przyiazd JERZEGO OSSOLINSKIEGO Kánclerzá W. K. Nayiáśnieyſzego Zygmuntá Trzećiego, y y Wládyſłáwá Czwartego, Ablegatá, wielkim koſztem, y znaczną ſpezą wyſtáwioną ponawiáć ſcenę: *totis certatum viribus Vrbis, quonam quis Lechici Statoris, plaudat Honori, ingenio*? á z tąd niech káżdy ſądźi, iákiey Chwały, iákich Honorow, J. W. STANISŁAWA CHOMĘTOWSKIEGO, Woiewody y Hetmáná, doſtoyna STRZAŁA? Niechayża-dén nie rozumie, iákoby w tym, że nayprzod Nadworna Láſká, á potym Hetmáńſka w ręce J. W. Woiewody doſtáłá śię Buławá, fortuná fawor y reſpekt świadczyłá, bo tá *minorem ſe, confeſſa Viro*, wſtydźić śię muśi, że *par meritis præmium* wynáleść nie zdołáłá, wſzytkim Honorom, Wákánſom, Eminencyom, *in unum faſcem*, zebráćby śię potrzebá: *ut ferrent ſimilem Generi, Meritiſq; Coronam.* Ja rozumiem że złożona wrękách I. W. STANISŁAWA CHOMĘTOWSKIEGO Márſzáłkowſka Láſká, y Hetmáńſka Buławá, owych przed oczy Swiátá Polſkiego rewolucyą ſtáwiłá czáſow, kiedy *Legum Cuſtos, Libertatis Vindex, hoſtium Terror* Jázłowiecki, wprzod Márſzałek, á potym Hetman, znáiomą dobrze Pohańcom rezolucyą, po wielu inſzych tryumfach, raz, aż zá Czarne Morze zápędźiwſzy nieprzyiaćioł Oyczyzny, rzućił do Morza buławę, mowiąc: *Tu gránice Páná mego, y Kroleſtwá Polſkiego*; á ia ná drugim Krzyżu, Cherbowney STRZAŁY, złożywſzy Wyſokich I. W. Woiewody Honorow *Inſignia*, ryſuię onąż ſamą, ná Márſzałkowſki Laſce, co ná Luidzego

zego

zego Scypioná Márszałká Fráncuskiego, złotey Lasce, dyámentowemi nápisano literámi: *Non Nomine tantùm, sed ore, & re, & prudentiâ Scipio, supremis dignus Honoribus.* Ná Ablegáckich Instrumentách, to co August Pierwszy, Piotrowi OPALINSKIEMU: po odpráwionych Poselstwách, do PAWŁA III. Naywyższego Kośćiołá Moderatorá, do KAROLA V. Fráncuskiego, FERDYNANDA Węgierskiego, Solymaná Tureckiego, Potentatow, *ad Ordines, Galliæ, Germaniæ, Belgij*, Krákowską konferuiąc Kásztellánią przyznał: *VIRO, cui, in obeundis Legationibus, parem nō videmus. nec facile habere poterimus, primæ cedant Curules.* Ná Hetmáńskiey Buławie, to, co Herkulesowá reprezentowáłá, *victrix Virtus semper, & ubiq; triumphat.* Ná Senátorskim Krześle, to co ZYGMUNT Pierwszy, Andrzejowi Firlejowi Wojewodźie Krákowskiemu, w Przywileiu wyráźił: *Senatori usu rerum peritissimo, consilij dexteritate sagacissimo, animi mngnitudine ac constantia gravissimo, fide & integritate spectatissimo*, ia przydáię: *hoc TROPHÆVM esto.*

Gáni Doktor Narodow *interminatas genealogias* 1. *Timoth.* 1. owe to podobno, ktore áni początku dobrego, áni końcá niemáią, ia ná teráźnieyszym lichym kazániu moim, záledwie miałem szczęśćie, wspomnieć co, o Wielkiey J. W. WOJEWODY y HETMANA Geneálogiey, y prętko bárdzo o nich moię skończyłem mowę, bo ie dosyć godnie y zupełnie, Jáśnie Wielmożne, Nayprzewielebnieysze wyexplikowáły ingenia y eloquencye, ále wyznawam, że ieżeli co godnego ná pochwałę żyćia náder chwalebnego, y Wielkich w Oyczyznie Zásług, J. W. Jegomośći Páná WOJEWODY Mázowieckiego HETMANA Polnego Koronnego, Dobrodźieiá y Fundatorá ná Jásney-Gorze Częstochowskiey, mowić mogę, to u mnie *interminata panegyris.* S. Hiláry Biskup Areláteński, widząc że Pánegyrystowie y Káznodźieie, chcący mowić o nieporownánych cnotách y cudownym żyćiu, S. Honoratá Antecessorá Jego, lubo godnie y chwalebnie mowy swoie y Pánegyryki záczynáli, żaden iednák do podobnego *ad exordium*, przyść niemogł epilogu y konkluzyi, dla licznego ákcyi heroicznych komputu, zá cud to osobliwy poczytał, y nápisał: *Quidquid de tali Viro dicendum est, ipsa sui magnitudine, congruo caret exitu, superest enim semper, quod dicatur de Eo.* Toż y ia o chwalebnym żyćiu, y dostoynych nieśmiertelney pámięći dźiłách. J. W. WOJEWODY y HETMANA twierdzę, że *ipsa sua Magnitudine*, y nayzdolnieyszą przewyższáią eloquencyą, y im bárdźiey, by też nayprzezornieyszy ná encomia, sforcuie się rozum, záwsze *superest quod dicatur de Eo*;

więc

więc inſzego muſzę użyć ſpoſobu. Mężycę owę: *Mulierem fortem quis inveniet?* *Proverb*: 31. áż pod Niebo wyniożſzy pochwałámi Salomon, gdy widźi, że ieſzcze nierowne ákcyom, y záſługom ſwoim ma *elogia*, officium Pánegyryſty ſkłáda ná bramy: *Laudent eam in portis opera eius.* Coś podobnego y Theminius wyśmienity Orator uczynił. Záproſzony do Kártháginy, ná pogrzebowy Annibalá Hetmáná pánegyryk, gdy wſzedſzy do kirem obitey Kátedry, żáłobną záczyna Orácyą, ſpoyrzáwſzy, iáko żáłoſna Koligácya, Przyiaćiele, Senat Kárthagineńſki, y cáłe poſpolſtwo, gorżkiemi zálewa ſię łzámi, to tylko powiedźiał: *Lingùa mea, quæ, & quanta Annibal fecit? non ſufficit exprimere, Civitates & portæ loquantur*: piſze *Cardinus*. Tę y ia czynię recognicyą, że niezdolny y niezwyczáyny do pánegirykow ięzyk moy, Wielkich czynow, J. W. STANISŁAWA CHOMĘTOWSKIMGO WOJEWODY y HETMANA wyráźić zupełnie niepotráfi: *Ligua mea quæ & quanta fecit Chomętovius? exprimere non ſufficit*, więc *laudent eum in portis opera eius*; *quæ & quanta fecit? portæ loquantur*, y nie ſzukam inſzych Bram, iedne tylko ná tę funkcyą obieram Bramę, ktorą wſzyſcy z życia tego śmiertelnego, ná nieśmiertelne wychodźimy: *Portam mortis*, u ktorey iuż millianámi ſtánęło ludźi: *appropinquaverunt uſq; ad portas mortis. Pſal*: 106. przez ktorą iuż przeſzedł J. W. WOJEWODA y HETMAN. Tá to bramá: *Porta Mortis*, akcye káżdego człowieká naylepiey ocyrkluie, śmierć mánifeſtuie chwalebne, álbo náganne ſpráwy, ſtáwi przed oczy świátá, co kto dobrego, álbo przećiw ſumnieniu, chwały, álbo nagány godnego uczynił, iák iák to pewna: *non poteſt benè mori, qui malè vixerit*, ták y to niepochybna: *non poteſt malè mori, qui benè vixerit*, z życia dobrego, ſzczęśliwey śmierći konſequencya, z pobożney śmierći, życia świętego illácyą, á z tąd pewnieyſzy, nád wſzytkie inſze wrozki, nieſkończoney chwały, y wiekuiſtey ſzczęśliwośći prognoſtyk. Smierć J. W. WOIEWODY y HETMANA Chrześćiáńſka, śmierć pobożna, śmierć práwie Swięta, coż mánifeſtuie? tylko żyćie prawdźiwie Chrześćiáńſkie, żyćie pobożne, żyćie práwie świete ná źiemi, á po nim żyćie błogoſłáwione w niebie: *reſpondent ultima primis.* Nie pada ná Jáśnie Wielmożnego WOJEWODĘ y HETMANA owa krytyczna cenzurá, ktorą ktoś ſpytány, czy będą Pánowie w niebie? uczynił, odpowiedźiawſzy, y to ná wieczną aktykowawſzy pámięć, że będą, ieżeli w kolebce żyćia dokończą: *ſi in cunis moriantur.* Nie zápieram tego, że: *pietas in magnis Viris, non tantum admirationis, ſed &*

 amoris

amoris plurimum habet, bo Páńſkie geniuſze, za *regulam morum, & vitæ*, máią owę *Emblemati* Weſpázyaná, dáną ſuperſcrypcyą: *Feſtina lentè*; ieżeli modlić ſię potrzebá, doſyć modlitwy paćierz, ieżeli ſpowiádáć ſię, doſyć raz w rok, y to dla ceremoniey, ieżeli Mſzy S. ſłucháć, doſyć iedney y to krotkiey, ieżeli pośćić, doſyć w Suchedni álbo w Wielki Piątek, y to przy dobrych rybách, ieżeli dáć iáłmużnę, doſyć ná Quæſtarzá złoty, á ná Dźiádá ſzeląg, y ták w inſzych uczynkách dobrych: *feſtina lentè*, á czáſem tráfi ſię, że z owym Atheńſkim wyznáć muſzą Hetmánem: *tantùm negotij hábui in terra, ut nec cælum reſpicere poſſem*; intereſſa ták publiczne, iáko y prywatne wſzyſtek czás zábierą, y momentu iednego ná pomyślenie o Niebie nie zoſtawią. Uchoway Boże, żeby ſię z kim ták ſtáło, iáko Lohner piſze. Czyni Pan wielki przed *Spirituałem* pewnym, Sákrámentálną Spowiedz, y wyznawa że powſzechnego nie umie paćierzá, ſłábą bárdzo exkuzuiąc ſię pámięćią, pyta Spowiednik, coby też dał temu, ktoryby go náuczył paćierzá, gdy Pan odpowie, żeby y ſtá czerwonych złotych nie żáłował, podeymuie ſię funkcyi Spowiednik, tą iednák kondycyą, aby Pan ſám w Oſobie ſwoiey to dał káżdemu, o co przy Spowiedniká áſſygnácyi prośić będźie, á oraz żeby wſzytkie kredytorow pámiętał Imioná, po ſpiſanym kontrákćie, poſyła pierwſzego Spowiednik, y prośi o ſto czerwonych złotych, z Imieniem y Denominácyą: *Oycze náß*, uczynił to Pan, y dobrze pámiętał, że ſię pierwſzy zowie: *Oycze náß*, poſyła drugiego o drugie ſto czerwonych, y názywa go: *Ktoryś ieſt w Niebie*, y temu wyliczywſzy, dobrze to wiedźiał że drugi Kredytor: *Ktoryś ieſt w Niebie*, poſyła trzećiego o trzećie ſto, názwawſzy go: *Swięć ſię Imię twoie*, czwartemu dał Imię: *Przydź Kroleſtwo twoie*, piąty był: *Bądź wola twoia*, áż do oſtátniego, ktory ſię zwał: *Ale nas zbaw odczłego*, *Amen*. W dobrey ći wſzyſcy byli u Páná pámięći. Kiedy czás exſpirował kontráktu, á Spowiednik nie uczył Paćierzá, dáie Pan pozwy Spowiednikowi *de nullitate* Kontráktu, Spowiednik ſtánąwſzy ná ſądy, pyta, ieżeli Pan záchował opiſane w kontrákćie kondycye, álleguie Pan, że czynił to wſzytko, ná co miał áſſygnácye Spowiedniká, y Kredytorow wſzytkich pámięta Imioná: Pierwſzy był: *Oycze náß*, drugi: *Ktoryś ieſt w Niebie*, trzeći: *Swięć ſię Imię twoie*, czwarty: *Przydź Kroleſtwo twoie*, piąty: *Bądź wola twoiá*, ſzoſty: *Iáko w Niebie, ták y ná ziemi*, oſtátni był: *Ale nas zbaw ode złego. Amen.* Każe bez regeſtru mowić Imioná Spowiednik, według porządku; áż Pan mo-

wi: *Oycze náß ktoryś ieſt w Niebie, Swięć ſię Imię twoie, Przydź Kroleſtwo twoie, Bądź wola twoiá, Iáko w Niebie, ták y ná źiemi*, y ták áż do końcá, *Ale nas zbaw ode złego. Amen.* Dopieroſz oświadczy ſię Spowiednik, że uczynił kontráktowi doſyć, y Paná nauczył Paćierzá, ále potym ſerdecznie weſtchnie; Ah iák dobra pámięć o źiemſkich intereſſach, á BOG, Niebo', zbáwienie duſzy y Nabożeńſtwo Chrześćiáńſkie, żadnym w głowę wniść niechce ſpoſobem! Gorzey ieſzcze, gdyby ſię komu powiedźieć mogło to, co *Nádáſi* piſze. Máiący przed wielkiemi Pánámi każąc pewny Káznodźieiá, wſzedſzy ná Ambonę, długo ſię przypátrował, modom, ſtrojom, ákcyom y urodom zgromádzonego Audytorá, á potym záczyna Kazánie: Páńſtwo moie: zda mi ſię, że Piotr, Páweł, Andrzey, y inśi Apoſtołowie, Jan Chrzćićiel, Stefan, Wáwrzyniec, y inśi Męczennicy, Auguſtyn, Dominik, Fránćiſzek, Ignácy, y inśi Wyznawcy, PAWEŁ Pierwſzy Puſtelnik, Wielki Antoni, Hiláryon, Onufry, y inśi Puſtelnicy, Kátárzyna Agneſzká, Dorotá, Tereſſá, y inne Pánny, Elżbietá, Fránćiſzká, Jádwigá, y inſze Wdowy, byli to wſzyſcy wielcy, proſtacy. To powiedźiawſzy ſchodźi z Ambony, á tym czáſem *murmur* między Audytorem, że Káznodźieiá bluźni: *reus eſt mortis, blaſphemavit*, co widząc Káznodźieiá, wroćił ſię ná Ambonę, y ták ſię explikował: Niedźiwuyćie ſię Páńſtwo moie, żem Swiętym zádáł proſtáctwo y wielkie, bo ták wiele ćierpieli dla Niebá, y zbáwienia duſzy, uboſtwo, nedzę, głod, więźienie, męki, kátownie, y śmierć ſamę, dla BOGA y chwały wiekuiſtey ponośili; á wy Pánowie moi w delicyách żyiećie, co ſię podoba, y co ſercu lubo, czynićie, bá co większa, ſwywole, wſzeteczeńſtwá, zaboyſtwá, piiáńſtwá, y inſze kryminały popełniaćie, á przećię zdaćie ſię bydź pewnymi Niebá, zbáwienia, y chwały wiekuiſtey, iákbyśćie nieodmienną przez Anioła z niebá mieli rewelácyą! Strzeż Boże, nie przymawiam, áni cenzuruię Páńſkich Oſob, bo wiem dobrze, iák wiele Duſz Swiętych, z Máieſtatow Krolewſkich, y Páńſkich Páłácow, doſtawa ſię do niebá; po iednym Izydorze Rolniku, Eligiuſzu Złotniku, Kryſzpinách Rzemieślnikách, niewiele wiádomość náſzá, Oraczow, Rzemieślnikow w Kátálogu Kánonizowánych komputuie, á z Páńſkich Oſob, tyśiącámi, ieżeli nie millianami ráchować ſię może, ále też záprzeć niemogę, że częſto, podobne tych hiſtoryi relácyi między Pánámi znáyduią ſię procedery. Zycie Chrześćiáńſkie J. W. WOJEWODY y HETMANA we wſzytkich cyrcumſtáncyách, prácách y fatygách, publicznych intereſſách, y

 domo-

domowych ſtárániách, za pierwſze, BOGA, zbáwienie duſzy, y pozyſkánie Chwały wiekuiſtey, miáło *obiectum*. Słyſzáłáś żáłoſna Audyencya dniá wczoráyſzego, że kiedy iuż z wątlonemu y oſłąbionemu ná śiłách perſwádowano, żeby ſię mowieniem bezprzeſtánnym Aktow, Wiáry, Nádźieje, y Miłośći Boſkiey, nie fatygował, doſyć to dla folgi zdrowia, choćiaſz tylko czáſem pomyślić o BOGU? odpowiedźiał nie czáſem, ále záwſze y káżdego czáſu myśleć trzebá o BOGU, y zbáwieniu duſzy. Coſz ták częſte Spowiedźi, przedłużone Nabożeńſtwá, codźienne klęcząc Mſzy Swiętey ſłuchánia, poſtow obſerwáncya, Praw Boſkich y Kośćiołá Swiętego, wykonánie, mánifeſtuie? tylko Zyćie Chrześćiáńſkie, życie pobożne; niewſpominąm, nie porownaney o Honor Boſki żárliwośći, choynych jáłmużn ná ubogich, ſzczodroty ná Klaſztory, dobroczynnośći ná Kośćioły, wſzyſtko to Chrześćiáńſkiego żyćia *inditia*, śmierć ſzczęśliwą y błogoſłáwioną, zá ſobą niepochybnie prowádzące. Jeżeli chćiałbym *in memoriam revocare* Páńſkie Jáśnie Wielmożnego WOJEWODY y HETMANA Fundácye, *res oculis ſubiecta*, nayprzod tuteyſze Przeświętne Samborſkie *Collegium*, drugie Drohobyckie, ácz żal ćięſzki! że Niebá, tey J. W. WOJEWODY y HETMANA Ręce, ktora *cæpit ædificare*, nie pozwoliły *conſummare*, lubo do wykonánia *Teſtamentalis Pietatis*, *& Liberalitatis*, y ochotna, y zdolna, J. W. Jeymośći Pani WOJEWODZINEY FUNDATORKI Szczodrobliwey RĘKA, trzymam że to *Opus*, Tey u Niebá ceny, iáko *S*. Ediltrudy, ktora wyſtáwiwſzy kilká Kośćiołow, kiedy umárłá, widźiano, iáko Duſzę Jey SS. Pátronowie Kośćiołow owych, złotymi do Niebá ćiągnęli ſznurámi. Opátrzenie w Kośćiołach Bałtowſkim, Jaśiennickim y innych, codźiennych Mſzy Swiętych, ozdobá wewnętrzna, przez bogáte ápparámentá, y powierzchowna przez repárácye, ſpráwi to, co iednemu deklárowano Fundatorowi: *Tu meam ornaſti Domum in terris, ego te corona ornabo in Cælis. Bignoni.* Dla ſiebie ſamego Sálomon z ſłoniowey kośći, wſpániáły wyſtáwił Májeſtat: *Fecit Rex Salomon Thronum ex ebore grandem* 3. *Regum* 10. Nie ſobie (: ácz mogłbym mowić y ſobie, bo ták *fanum* Jowiſzá eryguiącemu Pánegyryſtá z publicznymi ákklámácyámi przyznał Oktáwianowi: *Divis Altaria excitas, & ſimul tibi ipſi fundas*. z iednego kámieniá y Bogom Ołtarz, y cnym Fundatorom powſtáie *Trophæum* :) ále niezbyt dawno Ukoronowáney od Stolice Apoſtolſkiey, Niebá y Ziemie, á w ſzczegulnośći, Sármáckiego Páńſtwá Krolowey, W Niebowźiętey MARYI Pánnie,

pod Kto-

pod Ktorey Tytułem, záłożona Bázyliká ná Jáſney-Gorze Częſtochowſkiey, iák Wſpániáły, J. W. WOIEWODA y HETMAN, weſpoł z J. W. J. M. Pánią WOJEWODZINĄ y HETMANOWĄ, FUNDATOROWIE y DOBRODZIEJE Náſi Tron erygowáli, z przedniego y práwie niewidánego w Polſzcze mármoru? y przez Szczodrotę Swoię, cáłe złotem obſypáli Sanctuárium. Ah iák piękne Dźiło, iák ſerdeczney pełna kontentecy, Mágnifiká Májeſtatu MARYI! *grande Opus*, *& Latijs, ut ſit ſpectabile terris dignum, aut viſendum ſoli ſervetur Olympo*! O gdyby był B O G Miłośćiwy przedłużył żyćia, y ná ták delikátną *in perfecto eſſe*, J. W. FUNDATOROWI, w tyſiączne pozwolił wieki, zápátrowáć ſię Strukturę! ktora bez przeſtánnie przed Jáśnie Wielmożną FUNDATOROW Parą, wyznawa, że ią dobroczynne Jch uformowáły Ręce, y w wſzelkiey nieiáko ſtworzyły ozdobie: *Manus Veſtræ fecerunt me*, *& plaſmaverunt me*, *totum in circuitu.* Nie mowię z Prorokiem: *Lapis de pariete clamabit*, ále po domowemu twierdzę, że przy ſzczęśliwey Smierći J. W. J. M. Páná WOJEWODY y HETMANA Polnego, FUNDATORA Stolice MARYI, *marmora de Altari clamabant*, á nie co inſzego, tylko: *Fac, cum Servo tuo, miſericordiam*, y teraz wdźięczne legowáney ſzczodrobliwym Teſtámentem Łáſki, ná dokończenie, *pro parte*, J. Wielmożney FUNDATORKI Swoiey *clamant*: *Vide Domine*, *& retribue. Lucas Tundenſis*, w Zywoćie S. Izydorá wſpomina, że Adelphonſus Krol wyſtáwił piękny bárdzo Ołtarz, ná część y honor S. Izydorá, gdy pewnego czáſu, przy wielkiey frequencyi ludu zgromádzonego, odpráwuie ſię Mſza ná owym Ołtarzu, z pod graduſow jego, wielkim impetem wytryſnęły wody, iák z źrźodłá iákiego, y ták przez ośm dni z gwałtownym impetem, y wielką płynęły obfitośćią, z podźiwieniem pátrzącego ludu. Tákim cudem bogoboyni przeſtráſzeni, gorąco ſupplikowáli BOGU, áby obiáwić raczył, coby to znáczyło *portentum*, áż rewelácya donośi, że po ośmiu dniách Fundator Ołtarzá owego miał umrzeć, wody záś płynące znáczyły, częśćią płácz y lámént Ołtarzá nád śmierćią Fundatorá ſwoiego, częśćią że BOG Wſzechmogący, zá tę ſzczodrobliwą Fundácyą, miał nieſkończonego miłośierdźia ſwoiego, Zrzodło nád Duſzą otworzyć Adelphonſa. Ufam nie płonnie, że ieżeli z Dekretu ſpráwiedliwośći Boſkiey, Duſzá J. W. FUNDATORA Ołtarzá Jáſno-Gorſkiego, iákimkolwiek podległa byłá upałom, otworzył BOG Miłośćiwy, łáſki ſwojey Zrźodło, zálał te ognie, z tą deklárácyą: *flamma non nocebit Tibi*, *& odor ignis*, *non erit in Te.* Smiem mowić,

 że *Fons*

że *Fons hortorum MARYA*, w Portrecie Jáſno-Gorſkim Przecudowna, Wielowładną ſwoją dopomogłá Modlitwą, że J. W. FUNDATORA DUSZĘ, *torrente voluptatis potavit*, y dla tego ná Groćie J. W. WOJEWODY y HETMANA STRZAŁY, beſpiecznie ryſuię. *Sidera ſumma petens, ad Divos uſq; volavit!* Henryk Trzeći Monárchá Polſki, zoſtawſzy Elektem ná Thron Fráncuſki, áby pokazał, że u niego; w więkſzym Niebo, niż źiemſkie Kroleſtwá ſzácunku, wźiął ſobie zá ſymbolum, trzy Korony, dwie poniżey lokowáne, ktore poddáne Jemu Kroleſtwá, Polſkie y Fráncuſkie, wyrażáły, á trzećią z Niebá ſpadáiącą, przy ſuperſkrypcyi: *Manet ultima Cælo. Picinell:* Widzę ia *in Principali Ara*, tego Aktu pogrzebowego, nád Cherbowną J. W. WOJEWODY y HETMANA STRZAŁĄ, trzy Korony, y domyſlam ſię, że pierwſza z nich wyraża, nieporownáną z Urodzenia Páńſkiego Eſtymę, druga wyſokich Honorow, y Sławy nieśmiertelney, z Wielkich Zaſkug *Diademma*, trzećia ſzczęśliwą żyćia Chrześćiáńſkiego rekompenſę, Chwałę wiekuiſtą. Już świát konferował pierwſze dwie, á trzećią, zá cel y termin náznáczyło Niebo, ábym ia iák żyćiu pobożnemu, Swiętemu, prawdźiwie Chrześćiáńſkiemu, ták y ſzczęśliwey śmierći, mogł ryſowáć *Trophæum*: *Manet, ultima Cælo*, jákbym też owo Moyżeſzá wyryſował: *Corona aurea, id eſt, Gloria Cœleſtis ſuper Mithram Eius, expreſſa Signo Sanctitatis, & Gloria Honoris, & Opus Virtutis*, álbo Poetycznym ſtylem: *Dat Primam natale ſolum, venit Altera Regis è ſolio, Fidei & Meritis, manet Vltima Cælo.* Ale y to pewna, że Ołtarz ten żáłoſny, y choćiaſz w Jáſnoświętney Strukturze, záłobny, z śmierći FUNDATORA ſwoiego, płácze, y obſite łzy wylewa: *Marmora jam lacrymas, fundunt, & flebile ſudant*, áby nie tylko żáłoſną Audyencyą, ále cáły świát do rownego pobudźił żalu. Ah śmierći nigdy nieodżáłowána J. W. WOJEWODY y HETMANA! *Regis Amor, Patriæ Fulcrum, Columenq; Senatûs, Virtutum Speculum, Fideiq; hac conditur urna!* O Drohobyczy, czemuś ták drogiey konſerwowáć nie umiáłá zdobyczy, żeś Ją śmierći oddáłá w Spoliale, á przez to ukrzywdźiłáś, y nas wſzyſtkich, y cáłe Kroleſtwo Polſkie: *pignora cara nimis, ceſsère in ſpolia mortis!* Sámborze tuteyſzy nie ieſteś miáſtem ludnym, áni ludzkim, ále ſamym borem: *Vrbs fueras quondam, nunc horrida ſylva*, boś płáczliwego Spektatorá, ćięſzkim przeiąwſzy żalem, ledwo nie w drzewá: *Video homines, velut arbores ambulantes*, zámieniło, miłą z oczû wſzyſtkich J. W. WOJEWODĘ y HETMANA zábrawſzy, y do grobowych ćiemnośći

ſpuśći-

ſpuściwſzy Konſolácyą! Miniſtruieſz pod inſze czáſy, iáko Ekonomiczne Miáſto, Polſkim Máyeſtatom, Chleb, dźiś ukocháną odebráłoś Porcyą. Cherbowny Twoy JELEN Strzáłę nośi w ſobie, á czemuż zeſłáney z Niebá śmiertelney nie przyiął, żeby J. W. WOJEWODY y HETMANA, życie ucálił. O Dniu! bogdaybyś był wiecznymi záprzątniony Cymmeryámi, niżelis *Lumen oculorum noſtrorum*, poprawiam ſię: *Lumen Patriæ*, *Lumen Sereniſſimarum Majeſtatum*, *Lumen Fidei*, *Lumen Eccleſiæ*, wygáśił. Miodopłynny Bernard, każąc przy Exekwiách S. Máláchiaſzá Biſkupá Hyberniey, pomieſzał żal z rádośćią, y *patetice* wywiodł, że iáko pobożna ieſt płákáć zmárłego docześnie *Máláchiaſzá*, ták nie mniey pobożna weſelić ſię, y winſzowáć mu gorney Niebá Korony: *& pium eſt*, *Defunctum plangere Malachiam*, *& pium magis*, *congaudere Malachiæ mortuo*, *nam viſus eſt oculis inſipientium mori*, *ille autem eſt in pace*, z tym wſzyſtkim wyznáć muſzę, że w ſercách ſzczyrożyczliwych, więcey nierownie żalu, z śmierći J. W. WOJEWODY, niż weſela, bom iednego z S. Hilárym ſentymentu, o śmierći wſpomnionego iuż, S. Honoratá dyſzkuruiącym: *Compugnant gaudijs mærores*, *talem reminiſci dulce eſt*, *tali carere*, *ſupplicium eſt*. Nayćięższey iednak ráni żál Twoie, J. W. M. Páni WOJEWODZINA Mázowiecka, HETMANOWA Polna Koronna, FUNDATORKO y DOBRODZIKO Náſzá, Serce! *Multis quidem flebilis obijt*, *ſed nulli flebilior*, *quàm Tibi*! *Indicium* ſzczęśćia, było dáne od Jonaty Dawidowi, ieżeli przy nim zoſtáną ſię ſtrzáły, *Sagittæ intra te ſunt*, *pax tibi & nihil mali*, jeżeliby záś z oczu iego uſzły ſtrzáły, znák to był opuſzczenia od Páná BOGA Wſzechmogącego: *Sagittæ tuæ ultra te ſunt*, *vade in pace*, *quia dimiſit te Dominus*. 1. *Regum* 20. Obiedwie te Konjunktury ná Oſobie Twoiey J. W. M. P. WOJEWODZINA, Boſka wypełniłá ordynácya, zábráłá z oczu Twoich Cherbowną J. W. WOJEWODY y HETMANA STRZAŁĘ: *SAGITTÆ TVÆ ultra Te ſunt*, mowić żadnym ſpoſobem nie mogę, *quia dimiſit te Dominus*; ktory nikogo nie opuſcza, ále też trudna áſſercya: *pax Tibi eſt*, *& nihil mali*, bo ćiężſza ná Cię páść nie może áfflikcya, y nieſzczęśliwość. Niechay żaden w kołczanie Boſkiego dopuſzczenia, ſtrzał nie ſzuka, bo u Ciebie J. W. FUNDATORKO, *hærent in Corde Sagittæ*. Wiem dobrze, że to ſię z Tobą dźieie, co ośieroćiáłey po Mężu ukochánym, Seneká powiedźiał Rzymſkiey Fideliey; *perdidiſti Animæ tuæ Solatium*, *Cordis Tui Delicium*, *Vitæ ſubſidium*, *Laborum adiumentum*, *utriusq; Fortunæ participium*, jákoſz nie boleć ná ták ſrogą ſzkodę! iáko nie

ko nie płákáć ná ták nie powetowáną utrátę! Niedawno ćięſzką ponioſłáś ránę, z ſtraconey Sioſtry, J. O. XIĘZNY WOJEWODZINEY KRAKOWSKIEY FUNDATORKI tákże y Dobrodźiki Náſzey, á teraz ná drugie dozgonnego Przyjaćielá ubolewaſz *fatum*: *Stat grandis ſtrages, premiturq́; juncto funere funus*! O gdyby między innych Compácyentow, ták J. O. Párenteli, iáko y Duchownych, y Swieckich Przyjaćioł, ktorzy ſą: *diri, Comites, Socijq́; doloris*, y náymnieyſzy S. PAWŁA Pierwſzego Puſtelniká Zakon, był komputowány, przyrzekám, że tego prágnie, y z tym ſię oświadcza, *confer magnos gemitus, pariterq́; fleamus*. Ja, że *ex vi* konkluzyálnego Kazánia, ná mnie przypada pożegnánie, y oſtátnia Váletá. Záczynam onę, od Páńſkiey Twojey Oſoby. Dźiękuieć J. W. WOJEWODA y HETMAN, zá świadczoną w życiu ſzczyrożyczliwą przyiaźń, dźiękuie y zá nieodmienny, lubo: *non datur dextræ, jungere dextram*, y po śmierći áffekt. Cieſzyły Go w życiu, Wielkie Twoie Qualitety y Cnoty, bo Go y ſamo niewymownie kontentowáło Imię, kiedy z ánágrámmátycznych Jego Sygnifikácyi, żywą w Tobie Wielkimi Cnotámi, czytał expreſſyą, że J. W. DOROTA: *Oto Dar*, łáſkáwego Niebá, ſzczegulną byłá Donátywą: *Domus & divitiæ, dantur à Parentibus, à Domino autem propriè Vxor prudens. Proverb.* 19 *v.* 14. Kiedy czytał Dorotá, *Tá Odor*, wnośił, że niewinnośćią życia párágon z owymi: *Florete flores, & date odorem*, we wſzyſtkich ſpráwách, rozkaż, y relácyą Apoſtolſką pełni: *Deo gratias -- qui odorem notitiæ ſuæ manifeſtat per nos in omni loco, quia Chriſti bonus odor ſumus.* 2. *Cor*: 2. *v.* 14. ja tego *de induſtria*, żebym álbo Wrodzoney Páńſkiemu Sercu, nie naruſzył modeſtyi, álbo ná owę, krorą Orátor Bononius od Tácyi ponioſł, nie záſłużył redárgucyą! *Laudent me, non linguæ ſed opera*, nie wſpominam; teraz bárdźiey ćieſzy ſię z Dobroczynney Twojey Szczodroty, że ná porátowánie Duſzy Jego, y naywiękſzey nie żáłuieſz expenſy. Dźieje Roczne, zá Cud, nápiſały, że w Roku 1422. ná pogrzeb Károlá Krolá Fráncuſkiego, ſześnaśćie tyſięcy zgromádźiło ſię ubogich, z ktorych káżdego choyną opátrzono jáłmużną, nie przywodzę *ad calculum*, prezencyi ſprowádzonych na Akt teráźnieyſzy, uśilnym Twoim, J. W. FUNDATORKO ſtárániem, y z ták odległych Miaſt y Prowincyi, Zakonnikow, nie ráchuię uboſtwá y żebrániny, bobym wyżſzego doſzedł komputu, á przećię żaden, *pro Suffragio Animæ*, bez eleemozyny nie zoſtawa; ále tylko, to ná poćiechę powiádam: Jáłmużnik pewny, jáko Przetocki piſze, po wyliczoney

ná Ubo-

ná Ubogich ſzczodrobliwie Jáłmużnie, przychodźi do Kośćiołá, y poklęknąwſzy przed Ukrzyżowánym Jezuſem, rzecze: Oto Pánie u-czyniłem coś roſkazał, powiedźiałeś w Piſmie: *Non avertas faciem tuam ab ullo paupere, ita enim fiet, ut nec à Te, avertatur Facies Domini, quomodo potueris, ita eſto miſericors. Tob. 4. v. 7.* wykonałem dniá dźiśieyſzego mándat Twoy, rzecz dźiwna, ſkłonił Pan JEZUS Głowę ſwoię, ná podźiękowánie jáłmużnikowi, á potym ná Łono jego, klucz złoty rzućił, z rewelácyą: że jáłmużná kluczem do Niebá. Ufam w Bogu, że Twoiá Szczodrobliwość, J. W. FUNDATORKO, już otworzyłá J. W. WOIEWODZIE do Niebá, ále y upewniam, że będźie w Rękách Swoich, ten klucz konſerwował, ná Twoy, po długoletnim żyćiu ingreſſ, y niepochybnie przy nim, Niebieſkich okrzyknie Jánitorow: *Attollite portas Principes veſtras, & introibit Domina Virtutum.* Zyczy oraz Tey Łáſki Ukrzyżowánego Jezuſa, ktorą Swięta Pátronká Elżbietá, odebráłá. Po śmierći Mężá ſwego, modli ſię przed Zbáwićielem ſwoim, aż widźi go w Extátycznych árdorách, przychodzącego, ktory przytuliwſzy Świętą, do Boku Nayświętſzego, Elżbietę, áſſekurował, że z nią miał záwſze zoſtawáć: *Ego ſemper ero tecum.* W żalách ſerdecznych, w przykrym Ośieroceniu, w wſzelkich ſzczęśliwych, y nieſzczęśliwych okkurrencyách, niechay ſłodki JEZUS będźie z Tobą, y ſtánieć ſię poćiechą, pomocą, y kontentecą zupełną: *Dominus ſit ſemper Tecum.*

Záwárł oczy, ſnem zmortifikowáne śmiertelnym, w złożonych już w grobie Exuwiách, *Dignumq; Senatu, ſydereo vultum ſervavit*, J. W. WOJEWODA y HETMAN, jednákże *pronus ſpectat ab Alto*, ná nieporownáną Łáſkę, y Reſpekt Twoy, Jáśnie Wielmożny M. Pánie MARSZAŁKU Wielki Koronny, że nie áppretiowawſzy fatyg, nie brawſzy *in bilancem*, trudow y niewczáſow, przybyłeś *ad parentandum* Temu, Ktorego, nie tylko *Sanguinis arctus, Tecum ligavit nexus*, ále y *Miniſterium* Márſzałkowſkie, *quondam Comitem, ſociumq; laborum, fecit.* Eſtymował záwſze Páńſką Twoię Oſobę, bo widźiał, że: *Omnis Honorum vultus, à Tua dependet Fronte, legiturq; in facie, ceu in purpurati Iovis Imagine, collectus ex Divis, Virtutum odor.* Uznawał, w iák Wielkiey, Wyſokie Twoie Qualitety, u Nayjáśnieyſzego Májeſtatu powadze, ktore ták Páńſkie zdewinkowáły chęći, że po tyśiąc rázy z tym ſię kláryguie, z czym Fáráo Jozefowi: *Tu eris ſuper omnem Domum meam, ad oris tui, Imperium, cuncta obedient, uno tantùm Regni ſolio te præcedam*, y owſzem z tym ſię oświadcza, z czym Sewerus Sulpiciuſzowi Márſzał-

 kowi

kowi ſwoiemu: *Tu mihi Pater eris, Tuo, non tantùm populum, ſed me quoq́, & Regnum meum ſubieci Imperio.* Wdźięczna mu ná ten czás *in Sociali Officio* Komitywá, wdźięcznieyſzy teraz Affekt, zá ktory ſzczyrożyczliwym dźiękuie Sercem; y iákoby do Niego ſámego, Prorok mowił: *ſub pennis Eius ſperabis*, pod Cherbowne, J. W. Domu Twego Piorá, Twoiey Opiece, Duſzę ſwoię, cáły Dom, á w ſzczegulnośći Ośieroconą J. W. WOJEWODZINĄ y HETMANOWĄ oddawa, bo wie dobrze, że jáko Ośierocona J. W. WOJEWODZINA y HETMANOWA *in altum Fortunæ*, ták *Divi*, Jego, *Manes*, prędzey do Gornego wylećieć nie mogą Olympu, iáko Cherbownymi Twoiemi, podźwignione PIORAMI. Więc Márſzałkowſka Twoiá Laſka, *ſit in Fulcrum & Stabilimentum*, á Rodowitemi Piorámi, cokolwiek do Ubłogoſłáwienia, ták Duſzy Jego, iáko y J. W. WOJEWODZINEY należy, *Scribe*: *Beati*: *Apoc*: 14. Zyczy przytym, żeby, przy iák nayſzczęśliwſzym powodzeniu, y długoletnich, w zdrowia czerſtwośći, látách, Przeświętny Kleynot Twoy, *ad Summos tollatur Honores.*

Zyje, y w Obumárłym Sercu J. W. WOJEWODY y HETMANA, świeża pámięć, Jáśnie Wielmożnego J. M. P. WOJEWODY Lubelſkiego, (: w ktorego Oſobie: *Facies Maieſtas, digna Imperio*, ná Wielkie Czyny, kto ſpoyrzy: *Virtutum Veſtigia, Magna ſpectabit*, :) bo też y w Sercu J. W. WOJEWODY Lubelſkiego, *& poſt fata, ſuperſtes Memoria*, J. W. WOJEWODY y HETMANA, nie żali ſię bynaymniey, z Koronatem Izraelſkim, lubo *præſentem* nie widźi dla publicznych trudnośći: *Oblivioni datus ſum, tanquam mortuus à Corde*, bo *in Corde perennat.* Dźiękuie zá wſzytkie Dobroczynne Fawory, y przy oſtátniey Wálećie, to mowi, co ptáſzyná zámknięta w klatce, wdźięcznym do ſwego Pátroná wyśpiewuie głoſem: *Sit tibi cura MEI, ſit tibi cura MEORVM*, życzy oraz: *Ito, per almum, Nominis indole clariſſimus, Orbem, ſternat Honor viam, & Dignitatem Dignitati, accumulet numeroſa Virtus.*

Swięta Agneſzká, obecney przy Grobie ſwoim Konſtáncyi, zácney, Ceſarzá Konſtántyná Corze, pokazawſzy ſię, tę dáłá ádmonicyą: *Conſtanter age Conſtantia.* Zda ſię J. W. WOJEWODZIE y HETMANOWI, mniey rzecz potrzebna, tę reflexyą, czynić Páńſkiemu Sercu Twojemu, Jáśnie Wielmożna M. Páni MARSZAŁKOWA Wielka Koronna. Dniá jutrzeyſzego, to ieſt: 18. Lutego, odpráwuie Kośćioł Kátolicki, Uroczyſtość Swiętey Pátronki Twoiey, KONSTANCYI, ále w Páńſkim Twoim Geniuſzu, káżdego czá-

ſu, y

ſu, y káżdágo momentu, *Feſtum Conſtantiæ*, bo jákoś z Imienia KONSTANCYA, tak w poważnych Akcyách, Heroicznych Cnotách, nikt nigdy lekkiey, nie mogł obſerwowáć przemiány. Celuieſz nie tylko inſzymi Wielkiemi náder przymiotámi, ſłynące poſtronnych Narodow, y Domowe Dámy: Wſpániáłośćią, Dźilnośćią, Rozumem, Dobroćią, Szczodrotą, Pobożnośćią, ále nád wſzyſtko Powagą. Niewiem jáką intencyą, Státyſtá y Cenzor Rzymſki, jednemu powiedźiał: *Viduus mihi eſſe, videris, ſvaderem tibi ducendam uxorem.* pyta ten, *quam*? odpowiedz *CONSTANTIAM.* Da J. W. MARSZAŁEK W. Koronny Swiádectwo, ják Godną, *Connubiali vinculo*, záślubił ſobie KONSTANCYĄ. Dźiwi ſię świát Polſki, żeć, áni czáſu nieſpoſobność, áni wczáſow niedoſtáſtátek, áni ſamá zdrowia delikátnego ſłábość, do podroży, y oſtátniey oddánia Uſługi, nie byłá przeſzkodą, ále J. W. WOJEWODA y HETMAN, pokornie dźiękuie, y Votum z publicznych, Ruth pobożney, w Izráelu, przydaie ákklámácyi: *Faciat Dominus Mulierem hanc, ſicut Rachel, & Liam, quæ ædificaverunt Domum Iſrael. Ruth. 4. verſ. 11.*

Miłe J. W. WOJEWODZIE, *Spectaculum*, Twoiá Prezencya, Jáśnie Wielmożna M. Pánno KANCLERZANKO Koronna; w Ktorey: *Genus, Natura, Virtus, unum fecêre compendium*, czymkolwiek ſię w donatywách Urodzenia Páńſkiego, Naturálnych *Dotes*, Cnot extátycznych, y prawdźiwie Kátolickich, záſzczyćić może ſtan ludzki, to wſzyſtko, choyna Ręká Boſká, ſzczegulną w Tobie ſkompendyowáłá Lárgicyą, żegna Cię, y oſtátnieć oddáię Vále, nie bez rekwizycyi iednák: *Ne mens perdat, quod oculi videre deſierunt.* Wie zápewne, że Swięte Twoie Dewocye, párágonuią, nie tylko z Pulcheryámi Cárogrodzkiemi, álbo Klotyldámi Fráncuſkiemi, ále też z Kunegundámi, Salomeámi, Lángámi Polſkiemi, więc prośi o Łáſkáwą pámięć: *Nè oblíviſcaris in finem*, z ápprekácyą Sercá Bráterſkiego: *Soror Noſtra es, creſcas in millia.*

Niepozwoliły Niebá, mieć Obecnośći Jáśnie Wielmożney J. M. Páni KASZTELANOWEY Rádomſkiey, o Ktorey Cnotách ják o Judyćie publiczna *Fama*: *Scit omnis populus, Mulierem eſſe Virtutis*, Ktorey JMIĘ FUNDATORSKIE, Kápellá Klaro-Montu Częſtochowſkiego, káżdodźiennym z ráná y ná wieczor przy Cudownym Obráźie, głośi Koncentem: *Semper honos, Nomenq; Tuum, laudeſq; manebunt*, trzyma jednák ſtátecznie, J. W. WOJEWODA y HETNAN, że ják Porcya Rzymianká, nie mogąc dla ſłábośći

 zdro-

zdrowia, pogrzebowemu, Przyjaćielá pewnego, ássystowáć Aktowi. Serce y gębkę łzámi nápełnioną posyłá: *Corde & lacrymis prosequor*, ták y oná sercem y żalem, temu przytomna Aktowi, á ja prágnę tego; *Ponat DEVS, lacrymas eius, in conspectu suo.* J. W. záś WOJEWODA przy podźiękowániu zá Siostrzeński Kándor, o to prośi, o co Henryk Brodaty *S.* prośił Jádwigi: *In Orationibus Tuis, esto memor mei, & DEVS pro lacrymis tuis, millena Tibi tribuet solatia.*

Niezápominąm y Was, J. W. M. P. KASZTELANIE Lubelski, STAROSTO Wieluński, J. W. M P. STAROSTO Stężycki, J. W. M. P. KASZTELLANICU Rádomski: *Vnus Consilijs, Alter praestantior Armis, Tertius est illis par, sed tamen Omnibus unum, & Genus, & Meritum:* Z ktorych káżdy *inconsolabile vulnus, Corde gerens*, z cáłą Przeświętną J. W. CHOMĘTOWSKICH DOMU Prozápią, *usq. ad consummationem* funebrálnego Aktu, swoię J. W. WOIEWODZIE y HETMANOWI dáie Komitywę, żegna, dźiękuie, y życzy: *Vos summus commitetur honos, Clavaeq. Ducales, natas condecorent, ad publica munia Dextras.* Cáłey záś Przeświętny Párenteli to zápisuie, *Det Dominus Capiti Vestro, augmenta gratiarum, & Corona inclyta protegat Vos.*

Domowe odpráwiwszy pożegnánie, śpieszy *in adorationem* Nayiáśnieyszego Majestatu Niezwyćiężonego Páná, AUGUSTA II. y złożywszy *in Scabellum Domini*, Senatorską Purpurę, Márszałkowską Laskę, y Hetmáńską Buławę, ktorą mu *ex Distributiva Iustitia*, Páńska konferowáłá Łáská, w przod pokornie dźiękuie, zá oświadczony respekt, práwie *Vltimo de stirpe Virorum, Chomętovio*, áh! wielka szkodo: *Mille Chomętovios, abstulit una dies!* á potym z tym się przed Nayiáśnieyszym Májestatem protestuie, z czym *Pontius Aquila, Insigne* Senatorskiey godnośći, Juliuszowi oddáiąc Cesarzowi: *A Te Invictissime Caesar, acceptum Insigne, Tuae restituo Maiestati, quo ita usus sum, ut decet Ministrum Caesaris, Cultorem Patriae, & Senatorem Romanum.* Mnieyći iuż potrzebny, ná Osobę swoię fatálnym zátáráśowáną grobsztynem, Páńskiey Clemencyi Łáski, ale Ośieroconą J. W. WOJEWODZINĄ, práwie poprzyśiężoney oddawa Protekcyi. Wspomniawszy Miłośćiwy Pánie, ná szczyre, wierne, ochotne, y po tyśiac rázy wyprobowáne, J. W. CHOMĘTOWSKIEGO WOJEWODY y HETMANA, *ad nutum* Páná Zasługi: *Orphanae Tu eris Adiutor.* Boskiemu supplikowáć będźie Májestatowi, zeby *Regnorum omnium, Regumq. Dominator, exurgat*, á przed Mieczámi Páńskiemi, *dissipentur omnes inimi-*

inimici ejus, & fugiant à facie eius qui oderunt Eum, Májeſtatowi záś: *Dies ſuper dies REGIS, adijciat Dominus, & annos ejus uſq; in diem generationis, & generationis.*

Do Jáśnie Oświeconego SENATU, y wſzyſtkich Kroleſtwá Polſkiego MINISTROW, *tendit Amicas Manus,* y żegna, *Conſimiles Animas vicinaq; corda,* ktore z nim w publicznych y prywatnych Rzeczypoſpolitey obrádách, *ſenſum ſpiraſtis in unum,* á lubo mogłby ſię tym poſzczyćić, czym Gordiánus, przed ſwojemi Kollegámi: *Quávis & mea eſt Gloria, tamen & Veſter Honor eſt, Gordianum, Senatorias, inter VOS, conſcendiſſe Curules,* bo ná tey Præeminencyi, *plus Virtute refulſit, & Meritis, quàm togâ,* Dźiękuie iednák zá admiſſyą, y káżdemu życzy: *Gratiam DEI & PRINCIPIS, ſitq; perennis, Honor Veſter.*

Márſowa Káwálerya, Wſzyſcy *in genere,* Oboygá Narodow, Woyſk, ták Koronnych, iáko y W. X Litt: JJ. WW. PP. Generałowie, Regimentarze, Pułkownicy, *& qui, ſequitur veſtigia Martis,* żegna Was, po ták wielu Wojennych expedycyách, ktore Wam ſamym lepiey wiádome, po ták znácznych Wiktoryách, Łupem śmierći złożony, ná Kátáfálku HETMAN Wáſz J. W. CHOMĘTOSKI, WOJEWODA Mázowiecki, wyznawa, że *Dux non ducet amplius,* bo ſam *funere ductus abit,* z Márſowego polá, pod fatálne *Mauzolæum,* z kurzow y prochow, *GRADYW A: in cinerem Mortis;* Dźiękuie zá Woienne poſłuſzeńſtwo y obſerwáncyą, á że radby káżdego z Was, w rowney ſobie widźiał Szárzy, *conſignat Vobis, Imaginem Vitæ ſuæ.* Co Gedeon dobywájący Sychimſkiey Wieży uczynił, że wźiąwſzy ná ſwoie Hetmáńſkie rámioná gáłąź, zániozł pod fortecę, z tą Woyſká ádhortácyą: *quod me videtis facere, facite,* to J. W. HETMAN mowi; *Quod me vidiſtis facere, facite.* Byłáś Kroleſtwá Polſkiego Káwálerya, Męſtwá, odwagi, y Heroicznych Czynow J. W. WOJEWODY y HETMANA, Spectatorem, bądźże też Imitátorem: *imitare, ut ſis, quod Iſte fuit,* á *Dominus Exercituum* pobłogoſłáwi *Armis Veſtris,* że przy tyſiącznych Tryumfach, *poſſidebitis portas inimicorum,*

Jáśnie Wielmożni SOLENNIZANCI, *Veſtris Titulis & Stemmatibus Ornatiſſimi.* Dźiękuie Excellencyom Wáſzym, á przy Was, záraz y cáłemu Duchowieńſtwu, ná ten Akt zgromádzonemu, żeśćie Go Swoią ozdobili Prezencyą, y Duſze, Swiętymi raczyli *comitari* Modlitwámi. O Cherbowney Twoiey J. W. M. X. SUFFRAGANIE Lwowſki, BRĄMIE, zda mi ſię, *ad literam,* Duch Boży powiedźiał:

 hæc Por-

hæc Porta Domini, Iuſti intrabunt in eam, á lubo przez to Słowo: *Iuſtus*, Páńſką Twoię mogłbym rozumieć Oſobę, ktora Prezydencyálną, procz innych Tyśiącznych Cnot, w Tobie iáśnieiących: *Omnis Virtutum, ſedet, una fronte decor*, ták wiele J. O. Trybunałow, oświećiłeś Sprawiedliwośćią, ſamych Káſſyuſzow Rzymſkich, álbo Ariſtydeſow Greckich, circumſpekcye, celuiącą, y Decretá, Twoie Gornych Decreta Jowiſzow: *Imago Tonantis eſt, quiſquis Iudex Cauſarum, & Vindex ſcelerum eſt*, przećież że y J. W. WOIEWODA y HETMAN do Tego należy Tytułu: *Bonus Chriſtianus, jure meritò, titulum ſibi iuſti vindicat. Neoth*: Więc konfidencyálną pokłada nádźieję, że ſtánie Mu ſię *Porta Cæli*, Cherbowna Twoiá BRĄMA, y przez nię *ad Viſionem* wnidźie *beatificam*; dopomożeſz *Gemma Præſulum, pientiſſimo Suffragio, elevationis, Manuum Pontificiarum, in Sacrificio*, że Mu ſię perłowe owe: *Singulæ Portæ, ex ſingulis Margaritis*, do Niebá otworzą podwoie. Wielmożny Mośći Xięże SWIRSKI Scholáſtyſku Chełmſki, Proboſzczu Drohobycki, &c. ná Twoich Cherbownych KRZYZACH, ryſuie ſobie *omen beatitudinis æternæ*, J. W. WOJEWODA y HETMAN. Pierwſzy Portytor Kleynotu Twego, SAŁAWA, od Sławy máiącego PROCLAMA, jáko Páprocki piſze, bliſko dotykáiący Xiążąt Ruſkich Kolligácyą, názwány NAWROTNIK, że Trzech Silnych w Imię TROYCY Przenayświętſzey, zwyćiężywſzy Káwálerow, cáły Roxoláńſki Narod, do BOGA y Wiáry Swiętey náwroćił. Mogłći záwſze J. W. WOJEWODA y HETMAN z tym ſię pochwalić, á prawdźiwie: *Dilectus meus mihi, & ego illi, & ad me converſio eius*, y wzájemnie, *ad eum converſio, mea*, iednák, że do naypotrzebnieyſzey, ále mowić mogę, y naytrudnieyſzey, przy owym oſtátecznym momenćie, *à quo pendet æternitas*, konwerſyi, jáko Ten ktorego, *pro Norma Sanctè, diveq́, viuendi, grex fidelis habet*, Páſterſką Twoią, wieleś mu dopomogł pieczą. Dźiękuieć iáko zá Uſługę, *circa Diſpoſitionem Animæ & Corporis*, ták y zá konkluzyálną Aktu tego Solennizácyą: *Suffragiū fers, atq́ decus*. Oto wſzyſtkiemu generálnie Duchowieńſtwu Supplikuie; o co jednemu Orátorowi, pobożna ſupplikowáłá Duſzá: *Non ſatis eſt ſemel, & iterum oraſſe, pluries repetita, iuvabit Oratio.*

Dwoiſtą odpráwuiący, J. W. M. X. REFERENDARZU Koronny, ktorego: *blandè veſtigat, & ultrò ambit Honor*, funkcyą, iáko *Os Maieſtatis*, Zaſłużonego Nayjáśnieyſzemu Pánu, y Rzeczypoſpolitey Senatorá, pogrzebowym, piękniey y godniey nád ſamo podźiwienie, wychwaliłeś pánegyrykiem, po ktorym mnie niegodnemu Káznodźiei,

dźiei, *Vox faucibus hæret*; jáko REFERENDARZ Duchowny, Duszy J. W. WOJEWODY y HETMANA, á oraz Kolligatá Twego, Naywyższemu BOGA náſzego Májeſtatowi, uczyniłeś przez wczoráyſzą Solennizácyą, relácyą potrzeby, y promowowałeś zbáwienie. To záwſze o Tobie J. W. WOJEWODY y HETMANA *judicium*, ktore Arcybiſkup *de Ambron* o Wielkim Antenaćie Twoim ANDRZEJU ZAŁUSKIM, Biſkupie Wárminſkim, KANCLERZU Wielkim Koronnym formował, Bieżąc Ten do Fráncyi Nuncyuſzem *Felicis Electionis*, Polſkiego Jozuego Nayjáśnieyſzego JANA III. wſtąpił do wſpomnionego Arcybiſkupá, y ták miłą, ukontentował konwerſacyą, y dyſkurſem, że do Prymáſá Kroleſtwá náſzego, o Nim nápiſał: *Divino conſilio, ad ſumma natus.* Dźiękuie iák *pro omnibus titulis abſolutiſſimo encomio*, ták y *pro Suffragio*, życzy, żeby Cherbowny Twoy JUNOSZA, iák ow Niebieſki Báránek, nietylko *ad Infulata ſolia*, *Sacriq; Senatus Purpuram*, ále y *ad Supremam Sedem*, jáko Polak náſz, Marćin Rzeſzowſki, będąc Ablegatem ná Concilium, *plura*, do tey preeminencyi miał *Vota*, otrzymał promocyą, *Primi Te tituli, Diademata ſumma coronent.*

Z czym ſię Filipenczykom oświadczał Doktor Narodow, że Sercá Jego byli dylektámi, *eô, quod habeam vos in corde*, z tym J. W. WOJEWODA Mázowiecki, HETMAN Polny Koronny, FUNDATOR y tuteyſzego Sámborſkiego, y Drohobyckiego Collegium, ſzczodrobliwy, odzywa ſię *Sacratiſſimæ Societati IESV*, y dla tego, Sercá nie dźieli *ab Exuvijs* Ciáłá, ále was czyni go Dźiedźicámi. *In omnem terram, exivit Sonus Veſter, & in fines Orbis terræ, Verba Veſtra*, bośćie nie tylko Europeyſkie kráie, ále y podźiemne Antypody, y Indye, wyſoką náuką, znákomitą świątobliwośćią, y Ewángelicznymi, jáko *Filij Lucis*, *Filij Ignatij*, z nieporownánym Kośćiołá Kátolickiego, emolumentem, y Duſz Krwią JEZUSOWĄ odkupionych pożytkiem, nápełnili pracámi, á co większa y Niebo Swiętemi Obywátelámi. Wie dobrze, że jáko ſerdeczni Kochánkowie JEZUSOWI, *Sociali amore & Confidentia*, oddáć Go możećie CHRYSTUSOWI, dla tego Ciáło ziemi, przy tuteyſzy Bázylice, Duſzę Wáſzym legował Modlitwom, mowiąc z Apoſtołem: *Scio cui credidi, & certus ſum, quia potens eſt depoſitum meum ſervare in illum diem*, więc kiedy, depozyt Ciáłá, w grobie Wáſzym, generálney czekáć będźie ná dolinę Jozáphát compárycyi, niechay Duſzę, przez Swięte Wáſze nabożeńſtwá, dźień wiekuiſtey Chwały, y ſzczęśliwośći oświeći nieſkończoney. Dźiękuię jáko zá świádczone

 usługi

usługi *in vita*, ták zá przychylność *in morte*, prace y fatygi *post mortem*, około ták Solennego Aktu. Dźiekuie, y w szczegulnośći, Przewielebnemu Pánegyryśćie, ktorego: *Et Genus*, *&* *prudentia*, *Oris facundia*, *Virtus*, *nobilitant*, wyznaie: *quæ dixit Hic, addere plura, nemo potest*: Obowiązek Jego, y po śmierći: *Memoria memor ero*, á áppreкácya, *Secundum Nomen*, *sit & laus in fines terræ.*

Wielmożny MARSZAŁKU, Wielmożny SEKRETARZU, y Cáły Przeświętny Dworze J. W. WOJEWODY y HETMANA, żegna Was Pan Wász, y Dobrodźiey Wász, dźiękuie, że iáko żyjącemu, z tą káżdy z Was, popisował się ochotą, z ktorą Wielkiego *Sequito* Pompejuszá, *Tibi servire*, *parati sumus*, *Tecum victuri*, *Tecum triumphaturi*, *Tecum morituri*, *sequimur*, ták y Umárłemu nieodmienną, choć z żáłosnymi sercámi, y zápłákánymi oczámi, dáiesz ássystencyą: *est merces operi Vestro*! życzy, żeby w czym dobroczynna Choyność Jego, zupełney usługom Wászym uczynić niemogłá rekompensy, to Niebo ową nádgrodźiło, *post sera fata*, deklárácyą: *Evge serve bone & fidelis*, *intra in gaudium Domini tui.*

Záłosna, y żáłobna Audyencya, Jáśnie Wielmożne, Wielmożne Páństwo, spoyrzawszy ná Twoie w żalách ponurzone, bá cále utopione Sercá, pytá: *Quis Vestra in tantùm corda*, *premit & occupat dolor*? wdźięczen, że zá mánudukcyą przyjáznego áffeku, y ochotnego, do ostátniey Przyjaćielá usługi, respektu: bo *antiqvus nondum pectore cessit amor*, odchodzącemu *in regionem longinquam*, bo *in tenebras*, *& in umbram mortis* dájesz komitywę, prośi z Moniką Swiętą: *comitamini me orationibus*, życzy: *Et nunc retribuat Vobis*, *Dominus retributionem*, *quàm meruistis.* Przezacne Miásto Sámborskie, Pospolstwo, Poddáni, y uboga Zebránino, ktorzy *super corpus*, *communia damna gementes*, *statis.* Zegna Was Protektor Wász y Dobrodźiey wász, już teraz nie źiemską, ále Niebieską dekláruje Protekcyą, już więcey skrępowána śmiertelnośćią ręká, nie będźie száfowáć jáłmużny, ále *Gratias cœli*, *& Divina ab alto* obiecuie *Beneficia*: Votum Jego: *Dent Vobis Superi*, *quod nos non possumus ipsi.*: A my Kátolicy, zwyczáyną mánierą uczyńmy sobie reflexyą: Serce J. W. WOJEWODY y HETMANA złożone ná Kátáfálku, z pobożnego żyćia, y prawdźiwie Chrześćiáńskiey śmierći, niepochybną illácyą, złączone było, z Bogiem. Stworzyćielem y Odkupićielem swoim, párágonuie z owym sercem, pobożney Duszе, o ktorey *Lohner*, gdy uprośiłá sobie tę Łáskę, że Naydostoy-

ſtoynieyſza MARYA Pánná, powierzyłá Jey Jedynaká ſwoiego do ręku, ćieſzy ſię niewymownemi Delicyámi z iedyną poćiechą ſwoią, w tym iey pyta Dziećiná Pan JEZUS: *Diligis ne me*? Czy kochaſz mię, tá odpowiáda: *Omnino* kochám, y ſerdecznie, poſtępuie w kweſtyách Dziećiná Pán JEZUS, pyta iák, bárdzo mię kochaſz? tá proteſtuie ſię, że więcey niz ſiebie, więcey niz ſerce ſwoie, nie doſyć było tę wymodz proteſtácyą, prośi ieſzcze ulubiona Dziećiná, czyli ieſzcze więkſzey nie máſz miłośći? áz ta rzecze! *Dicere non poſſum, loquatur cor meum, quantum te amo.* Ja wymowić nie mogę, ále niechay ſerce powie, iako ćię kocham, w tym ſerce wyniknąwſzy z wnętrznośći, prezentuie napis: *Diligo te pluſquam me, quia tu creaſti me, redemiſti me, dotaſti me.* Bogdayćiby wſzytkie Kátolickie ſercá, tákie były, ále coż wiedźieć czyli ſię nie żali ná moie y Twoie ſerce Przeświętna Audyencya, *Cor meum dereliquit*, czy miáſto poćiechy ſercá náſze nie ſą ſercu JEZUSOWEMU, *Cordolium*, bo w piiátyce, ántałách, beczkách, kuflách, gąśiorách utopione, czy ſerce náſze, nie ſłucháiac owey przeſtrogi, *divitiæ ſi affluant, nolite cor apponere*, nie zámknięte w ſzkátule, czy ſerce z Efráimem obłąkáne, nie dáło ſię w niewolą ladá kreáturze, czy żalić ſię nie trzebá, z owym Senatorem Rzymſkim: *Cor non habeo, cor non habeo*, Szukano ſercá, y ználeźiono u Amázyi pod poduſzką! Ah! *redite prævaricatores ad cor*, Kochayćie BOGA, á BOG Was kochác będźie! A ia przy konkluzyi, nie ták z oczu, iáko z ſercá żáłoſnego, obfite leiąc łez potoki, do Ciebie Záwieſżony ná Krzyżu JEZU obrácam mowę: Sługá Twoy Wierny: B. Iwo, Dominikan żáłobną zá Duſzę Brátá ſwego, Mſzą celebrując, gdy przed Kommunią wźiął w ręce Nayświętſzą Hoſtyą táki ákt uczynił: Oto Pánie, gdyby Brát moy w niewoli był Tureckiey, á ia Pánu iego ták bogáte, jáko świát záważyć może, ofiárowałbym *litrum* ná okup iego, wiem żeby wypuśćił z niewoli Brátá mego. Niemáſz nic drożſzego, nád Ciáło y Krew Twoię Nayświętſzą, toć Ciáło y Krew ofiáruię, dáruyże mi duſzę Brátá mego, y uwolnioną od mąk Czyſzczowych, domieść chwały wiekuiſtey. Używam tego ſpoſobu, ták wiele dobrotliwy JEZU odpráwiło ſię Mszy Swiętych, zá Duſzę Jáśnie Wielmożnego STANISŁAWA, ták wiele tyśięcy rázy, począwſzy od dnia śmierći, áż do tego momentu, Sprowádzono Ciáło y Krew Twoię pod Oſoby Chlebá y Winá, przez Konſekrácyą, zbieram to wſzyſtko, y Nayświętſzemu Twemu, ná okup Duſzy STANISŁAWA ofiáruię

Májestatowi. Dáruyże nąm Duszę STANISŁAWA, y uwolnioną od mąk, ieżeli iákie ćierpi, domieść chwały wiekuistey. A jeżeli głosu mego, dla grzechow y niegodnośći mojey nie przyimujesz Pánie, tę orácyą, ktorą Esther do Asswerá zá ludem Izráelskim wnosząc interpozycyą, zánoszę do Ciebie: *Dona mihi Animam pro qua rogo.* Wszákże *Esther Ovis*, á my mizerni ludzie *Oves pascuæ Tuæ.* Więc cáłego Kośćiołá Kátolickiego używam modlitwy: *Dona mihi animam*: Uczyń to dobry Pánie, o co Solennizant w sequencyi Mszy Rekwiálney prosił: *Pie IESV Domine, dona ei requiem*: JEZU Pánie Łáskáwy, day Zmárłemu pokoy práwy, á sercá Kátolickie niech przydádzą Amen.

Ad M. D. G. P. R. S. L. C. H. SS. PP. P. OO. V. S. J. N. C. A. S. A. C. T. C. T. I. C. Amen.

Regestr Panegiry pogrzebowych

A.

1. Acumen Doloris explicatum
2. Ad mentem Patriæ Caput

C.

1. Clavis Aurea fracta
2. Classica Mortis feralia

D.

1. Dissertationes super rubricas.
2. Dolorum Oneraria Navis producta.
3. Dolor Patriæ Æternus

E.

1. Encomium ad solennes Exeqvias

I.

1. In Obitum Serenissimi Principis.
2. Iactura Orbis Literarij transmissa.

K.

1. Księżycz adumbrowany.

L.

1. Legatus renunciatus.

M.

1. Memoria Sæculorum intimata
2. Monumentum Doloris dedicatum.
3. Monumentum Consecratum
4. Mowa na pogrzebie
5. Munus Dolorum

P.

1. Parasceve Descripta

S.

1. Splendor Consecratus

T.

1. Tropheum wyrysowane
2. Trophæum Consecratum

V

1 Vivat Æternum impressum
2 Viva Flors seu Morti superstes